Redakcja: tel. 132.26, 102.25, Administracja: tel. 182.48, ul. Żwirki (dawniej Karola) Nr. 2.
Redaktor i jego zastępca przyjmuje od godziny 1 do 3 po południu.

WARUNKI PRENUMERATY:

PRENUMERATA miejscowa z odbieraniem numerów w administr. „Echa" 1 zł. 10 gr. Odnoszenie do domów 40 gr. Od dnia 1 stycznia 1935 r. prenumerata zamiejscowa z przesyłką pocztową wynosi zł 2.50 miesięcznie lub 7 zł kwart. (przy zapłacie zgóry).
Prenumerata zagraniczna 4 zł. 20 gr.
Artykuły nadesłane bez oznaczenia honorarium uważane są za bezpłatne.
Rękopisów zarówno użytych jak i odrzuconych redakcja nie zwraca.

Cena 10 groszy.

Echo

Rok XV Nr. 84 — Łódź sobota 25 marca 1939 r.

CENA OGŁOSZEŃ:
Przed tekstem t.j. 1-sza strona 50 gr za w. m-m 1 łam. str: 5 łam: w tekście 50 gr., nekrologi 40 gr., zwycz. 15 gr. strona 10 łamów, drobne 12 gr. za wyraz. dla poszukujących pracy 10 gr. najmniejsze ogłoszenie 1.20 gr., dla bezrobot. 1 zł. Ogłoszenia dwukolorowe o 50 proc: drożej, ogłoszenia zagraniczne i trójkolorowe o 100 proc. drożej. Ogłoszenia adwokatów ryczałtem 25 zł. Ceny ogłoszeń niedzielnych są o 25 proc droższe.
W wydaniu ogólnopolskim:
Za 1 w. m-m w. 1 łamie szer 70 m-m. (str. 5 łamów) - 1 zł. drobne za wyraz 24 gr
Za termin druku i treść ogłoszeń administracja nie odpowiada.
P. K. O. Nr. 602.880
Opłata pocztowa uiszczona gotówką.

Niewyjaśniona sytuacja we Wschodniej Słowacji.

Samoloty węgierskie nad Nową Wsią Spiską

Wojska madziarskie gromadzą nowe siły.

BRATYSŁAWA, 25. 3. — Jak donoszą z pogranicza słowacko - węgierskiego, wojska węgierskie nie posunęły się naprzód zatrzymując się na linii usypanych okopów.

Dzień wczorajszy był ożywiony, jeśli chodzi o próby załatwienia tego konfliktu na drodze dyplomatycznej, czynione przez Słowację. Do rządu węgierskiego została skierowana nota, w której Słowacy domagają się wycofania wojsk, proponując zwołanie mieszanej komisji delimitacyjnej, któraby ostatecznie uregulowała granice. Węgrzy dotychczas nie odpowiedzieli na notę słowacką. Rokowania w tej sprawie komplikuje fakt, że Słowacy posiadają swojego reprezentanta dyplomatycznego na Węgrzech, który jednak dotychczas nie jest akredytowany przy rządzie węgierskim.

Jak twierdzi się tutaj, Słowacja nie zamierza zrezygnować z zabranych dwóch powiatów.

„Slovak" pisze: „Nienaruszalność granic Słowacji jest, w myśl umowy podpisanej wczoraj w Berlinie, zagwarantowana przez Rzeszę Niemiecką".

Rozważaniom nad konfliktem z Węgrami poświęcone było posiedzenie rady ministrów, które odbyło się w godzinach popołudniowych przy udziale wszystkich członków gabinetu pod przewodnictwem premiera ks. Tiso.

BRTYSŁAWA, 25. 3. — Minister obrony narodowej Słowacji płk. Czatlosz oświadczył, że w czasie utarczek na granicy słowacko-węgierskiej zostały zestrzelone 2 samoloty słowackie. Ze strony węgierskiej w akcji brały udział czołgi.

Jak wynika z oświadczenia min. Czatlosza Węgrzy w nocy z czwartku na piątek okopali się na zajętych pozycjach oraz wzmocnili znacznie swoje siły. Ilość zabitych i rannych po stronie słowackiej nie jest ustalona. W każdym razie nie przewyższa kilkudziesięciu żołnierzy.

Samoloty węgierskie pojawiły się w godzinach popołudniowych nad Nową Wsią Spiską, zrzucając na lotnisko bomby zapalające. Kilka osób zostało zabitych. Bomby wyrządziły znaczne szkody.

Większe wygrane

dzisiejszego I ciągnienia Loterii Klasowej

WARSZAWA, 25.3. — W dzisiejszym pierwszym ciągnieniu Loterii Klasowej ważniejsze wygrane padły na następujące numery:

125.000 zł — 17957

10.000 zł — 118885

2.000 zł — 5535 33684 40807 64684 158614

1000 zł — 8748 15920 29987 59033 80611 119637 135410 139714 139797

500 zł — 16622 30818 38138 39150 100013 102569

250 zł — 4524 12521 24647 41412 43829 47279 53784 69908 86924 99396 120731 124619 126412 131094 133584 133342 144376.

Wielka Brytania po traktacie rumuńsko-niemieckim.

POLSKA DECYDUJĄCYM CZYNNIKIEM —

taka jest nadal opinia Londynu.

LONDYN, 25.3. — Niemiecko-rumuński układ handlowy oceniany jest przez polityczne koła Londynu, jako fakt, który utrudni swobodne ruchy polityki rumuńskiej. Nikt w Londynie nie łudzi się, że pakt pomyślany jest bardzo szeroko i że można nawet mówić o właściwej kontroli Niemiec nad głównymi bogactwami naturalnymi Rumunii

Nic więc dziwnego, że w Londynie panuje uczucie porażki, skoro Anglia została zdystansowana w Rumunii.

Pesymiści, którzy w ostatnim czasie mają zbyt często rację, głoszą, że Bukareszt został osadzony na miejscu. Berlin czyni wyraźnie zabiegi uspokojenia Rumunii, iż nie grozi jej żadne niebezpieczeństwo.

Według opinii angielskiej języczkiem u wagi jest jednak w dalszym ciągu Polska.

„Daily Telegraph" zaznacza, że rząd angielski uznał, iż danie gwarancyj, żądanych przez Polskę, napotyka na pewne trudności. „Rząd brytyjski — pisze ten dziennik — chce się dowiedzieć w Warszawie, czy stanowisko Polski uległoby zmianie, o ile spełniłoby się z czasem jej żądanie".

To jedno zagadkowo brzmiące zdanie, dowodzi, że z wielkiego angielskiego planu pozostać może tylko kadłub w postaci aljansu angielsko-francusko-sowieckiego.

Włochy gotowe do współpracy

za cenę ustępstw Francji

Virginio Gayda w „Giornale d'Italia" pisze, że Londyn i Paryż kierują z największym zainteresowaniem swój wzrok ku Włochom. Jednakowoż należy wyraźnie zaznaczyć, że Włochy dążą do pokoju, który nie ma być abstrakcyjny i ogólnikowy, ale oparty na sprawiedliwości. Pokoju takiego dzisiaj w Europie nie ma i nic nie wskazuje, aby na pokój taki się zanosiło. Stałe odpowiedzi negatywne dawane Włochom przez Francje są najlepszym dowodem, że Francja wciąż zajmuje stanowisko nieustępliwe. Nikt również wśród państw demokratycznych nie mówi o istotnym przywróceniu parytetu równości prawa i sprawiedliwości międzynarodowej, który naprzód powinien być przyznany Włochom.

NOWY ROZBIÓR CZECH?

Przyłączenie okręgu przemysłowego do Rzeszy.

PRAGA, 25.3. — Na mocy 13 punktu konstytucji protektoratu, wolno protektorowi zmieniać granice Czech i Moraw. Ostatnio krążą uporczywe pogłoski, że Brno, Ołomuniec i Iglawa mają być włączone do obszaru Rzeszy.

Jest to najbogatszy okręg przemysłowy. Mieszczą się tam m. in. zakłady „Zbrojowka".

Regent Horthy na Rusi Zakarpackiej.



Regent Horthy odbiera defiladę wojsk węgierskich w jednym z miasteczek Rusi Zakarpackiej.

Uroczysty ingres Papieża

DO BAZYLIKI LATERAŃSKIEJ.

MIASTO WATYKAŃSKIE, 25.3. Dnia 28 maja rb. w uroczystość Wniebowstąpienia Pańskiego, Ojciec św. Pius XII odbędzie ingres do Bazyliki na Lateranie. Ingres do tej Bazyliki, będącej kościołem katedralnym Miasta Wiecznego Papież odbywa w charakterze biskupa Rzymu.

Dolar 5.27

Bank Polski notował dziś rano dolary po 5.27, funty szterlingi po 24.76, franki szwajcarskie 118.70, franki francuskie 14.01, liry włoskie 15.70, (odcinki tylko do 100 lirów).

Los Litwy kowieńskiej

ściśle związany z Polską

Znamienny artykuł kowieńskiego pisma

KOWNO, 25. 3. — Pomimo, iż poselstwo niemieckie jest strzeżone przez silne posterunki policji, w późnych godzinach wieczornych zostało wybitych kilka szyb w gmachu poselstwa. Sprawcy tego czynu nie zostali ujęci.

PO ODDANIU KŁAJPEDY.

WILNO, 25. 3. — K. Wil. donosi: Rząd litewski zdecydował się oddać Kłajpedę, ale — jak wynika z informacyj, dochodzących do nas z Kowna — decyzja ta nie przyszła łatwo. W łonie litewskiej rady ministrów doszło do bardzo ostrego konfliktu między zwolennikami obrony Kłajpedy za wszelką cenę a zwolennikami oddania Kłajpedy i skupienia wszystkich sił dla obrony tzw. „Wielkiej Litwy".

Nie ma więc wątpliwości, że istnieje i w łonie rządu litewskiego i w łonie społeczeństwa rycerski duch i wola walki z przemocą.

Litwini umieją się zdobyć na dużą odwagę przekonań i ujmujący nas krytycyzm dla własnych błędów.

Kowieńskie pismo „XX Amžius" pisze o tym bardzo wymownie w ten sposób:

„Toteż i dla Litwinów byłoby rzeczą ważniejszą dokładnie wiedzieć, jak się zachowała Polska w najbliższej przyszłości, bowiem wobec wytworzonej sytuacji zagadnienie to może interesować nie tylko Polaków, lecz również Litwinów. Sądzę, że czytelnik zgodzi się z poglądem tych polityków, których zdaniem los Litwy w obecnej sytuacji jest ściśle związany z losem Polski i innych narodów Europy Północno - Wschodniej.

Położenie jest w wysokim stopniu tragiczne, lecz, jak się zdaje, nie bez wyjścia..

Bez względu na to, jakie by nie były wypadki dni najbliższych, jedno jest jasne gdy mówimy o Litwie: żeby Naród Litewski przede wszystkim należycie ocenił powagę momentu i jego niebezpieczeństwo. Ta świadomość szczególnie jest dla Litwinów ważna, gdyż niestety, nie została ona zaszczepiana w ciągu krótkiego okresu niepodległości Litwy, nie tylko w masach ludowych, lecz również w sferach inteligenckich (zwłaszcza wśród młodzieży), którym brak tej politycznej kultury, bez której jest nie do pomyślenia jakakolwiek poważna, obiektywna, realna polityka zagraniczna. Dziś dopiero widać wpływ niebezpiecznej demagogi, prowadzonej w dziedzinie zagadnień polityki zagranicznej, która tak niemiłosiernie w ciągu szeregu lat była prowadzona wśród Narodu Litewskiego ze względów czysto partyjnych, a na rachunek narodu i państwa".

„XX Amzius" jest organem umiarkowanej opozycji. Stąd łatwiej sobie może pozwolić na krytycyzm od oficjalnej prasy rządowej.

Mamy jednak wszystkie podstawy do twierdzenia, że rycerski duch, jaki zdaje się okazywać i partia rządząca i całe społeczeństwo wobec agresji zbliża do nas naród litewski. Gdy cała Europa się trzęsie i co dzień nowe państwo traci niepodległość, zdając się na łaskę i niełaskę Hitlera szczególnie cenną pozycją w Europie jest odporność Litwy.

Plotki nie znajdują posłuchu.

Wspaniała postawa ludności polskiej na Śląsku.

CIESZYN, 25.3. Korespondent P.A.A. donosi z Cieszyna, że tak na Śląsku w okolicach Bielska, gdzie znajduje się mniejszość niemiecka, jak również na Śląsku Zaolziańskim, w dniach ostatnich wydarzeń tu i ówdzie niepoczytalni osobnicy usiłowali plotkami wywołać podniecenie ludności polskiej. Używano przy tym znanych już metod powtarzania różnych bredni. Ludność polska oraz lojalna mniejszość niemiecka nie dała się w najmniejszym stopniu wyprowadzić z równowagi, zachowując zdecydowanie spokojną postawę.

Duże wyrobienie wykazuje szczególnie ludność Śląska Zaolziańskiego, która na każdym kroku podkreśla, jak olbrzymiej doniosłości jest fakt przynależności do Macierzy, co wykluczyło podzielenie losu tej ziemi podobnego do Czech i Moraw. Na każdym kroku spotyka się przejawy głębokiego patriotyzmu, spokoju, rozwagi. lecz i nie mniej pełnej gotowości.

ZGON Ś. P. KAROLA WIERCZAKA.

WARSZAWA, 25. 3. — Dziś w nocy zmarł nagle w Warszawie b. poseł Karol Wierczak, przeżywszy lat 53.

Sztab gen. Franco zaprzecza pogłoskom

o dzisiejszej kapitulacji Madrytu.

BURGOS, 25.3. — Agencja Havasa donosi, iż pomiędzy rządem Hiszpanii narodowej a juntą madrycką został nawiązany kontakt z inicjatywy madryckiego komitetu obrony narodowej. W Madrycie są rzekomo już znane warunki rządu gen. Franco. Od odpowiedzi jakiej udzieli komitet obrony zależy czy dojdzie do porozumienia. Wojska gen. Franco zajmą obszary podległe rządowi madryckiemu bez wystrzału, albo w razie nie dojścia do porozumienia rozpoczną ofensywę.

W kołach zbliżonych do gen. Franco, według agencji Havasa, podkreślają, iż: 1) rząd w Burgos nie uczynił ze swej strony nic, by spotkać się z przedstawicielami swych przeciwników, 2) zważywszy, iż wszystko jest gotowe do ofensywy, która pozwoli na osiągnięcie szybkich rezultatów narodowym władzom wojskowym nie zależy na przyśpieszeniu o kilka dni końca wojny, która trwa już prawie trzy lata, 3) emisariusze Madrytu nie wzbudzają zaufania z tego względu, iż nie wiadomo, czy wszystkie obszary nie zajęte jeszcze przez wojska narodowe uznają autorytet rządu madryckiego.

OFICJALNE ZAPRZECZENIE.

BURGOS, 25.3. — Oficjalny komunikat, jak donosi Reuter, kategorycznie zaprzecza wiadomości, jakoby do Burgos przybyli samolotem dwaj emisariusze komitetu obrony narodowej Madrytu. Komunikat zaprzecza również wszelkim pogłoskom o rzekomym porozumieniu z juntą madrycką w sprawie poddania Madrytu.

Wielka wstęga orderu „Polonia Restituta" zawiśnie na obrazie Brata Alberta

Wielkie uroczystości w stolicy.

WARSZAWA, 25.3. — W niedzielę 26 i 30 bm. pod protektoratem Pana Prezydenta R. P. prof. Ignacego Mościckiego i przewodniczącego komitetu honorowego J. Em. ks. kardynała Augusta Hlonda, prymasa Polski, odbędą się w Warszawie uroczystości ku czci Brata Alberta (Adama Chmielowskiego), z okazji 50-lecia jego dzieła.

Na czele komitetu honorowego uroczystości stoi p. premier gen. Sławoj - Składkowski, komitetu wykonawczego p. Franciszek Socha-Paprocki, radca min. spraw wewn. — Na program złożą się:

26 bm. o godz. 9.30 Msza św. w archikatedrze św. Jana, celebrowana przez J. E. ks. arcybiskupa Galla. Kazanie wygłosi ks. prałat A. Fajęcki, dziekan warszawski. Tegoż dnia o godz. 15 w sali Filharmonii Warszawskiej odbędzie się uroczysta akademia, w której słowo wstępne wygłosi ks. dr prałat Włodzimierz Korniłowicz, referat pt. „Brat Albert Powstaniec i żołnierz" wypowie gen. sen. Aleksander Osiński.

P. Prezydent Rzeczypospolitej udekoruje portret Brata Alberta Wielką wstęgą Odrodzenia Polski.

Referat pt. „Brat Albert opiekun ubogich i sierot" wygłosi p. Zofia Kossak.

W części artystycznej akademii wystąpi chór młodzieży akademickiej „Ambrosianum" pod dyr. p. W. Laskiego, p. Ada Witowska-Kamińska, zespół uczniów wychowanków Braci Albertynów i orkiestra wychowanków Braci Albertynów pod batutą p. Włodz. Miałkowskiego.

30 bm. w Muzeum Narodowym w Warszawie nastąpi otwarcie wystawy obrazów Brata Alberta.

Konfiskata 20-u kg. calichloricum w sklepach żydowskich.

WIELUŃ, 25.3. — Wobec coraz to częstszych detonacyj przedwielkanocnych z calichloricum, władze bezpieczeństwa przeprowadziły rewizje niektórych sklepów żydowskich trudniących się sprzedażą farb, pokostu itp.

Wynik rewizji dał wprost sensacyjne rezultaty, gdyż ogółem znaleziono około 200kg calichloricum i siarki a w niektórych wypadkach oba te składniki (gotowe do użycia) proporcjonalnie zmieszane.

Za nielegalne posiadanie tych „ekstraktów", które uległy konfiskacie, spisano szereg protokółów.

Blisko 30 milionów rocznie czerpie Pomorze z turystów, letników i kuracjuszy.

TORUŃ, 25.3. — Ogólna ilość turystów, letników i kuracjuszy w 76 zewidencjonowanych miejscowościach Pomorza wyniosła w 1938 r — 86.785 osób, podczas gdy na 28 większych uzdrowisk w Polsce cyfra ta wynosi 274.979 osób.

Powyższą cyfrę 86.000 osób należy rozbić na ruch czysto turystyczny, a więc wybitnie przelotny, oraz na kuracyjny. Według statystyki w r. 1938 przebywało na terenie Pomorza ok. 50.000 kuracjuszy, z czego 24.000 na wybrzeżu morskim, 20.000 w Ciechocinku i 6.000 w Inowrocławiu.

Obrót roczny dla Pomorza z tej grupy przebywających wyniósł 12.500.000 zł, z grupy turystów zaś 16.000.000, co daje w sumie 28.500.000 dochodu, jakie Pomorze czerpało w ub. roku z turystów, letników i kuracjuszy.

Rewolwer w ręku dziecka

Tragiczne skutki zabawy

CZĘSTOCHOWA, 25.3. — Puszczyński Alfred, lat 10, zam. przy ulicy Pogodnej nr 5, manipulując w czasie nieobecności rodziców znalezionym w szafie rewolwerem, spowodował wystrzał i wskutek odniesionej rany w okolicy serca — zmarł.

ŻYCIE PABIANIC

Przeszło 160 fabryk znajduje się na terenie miasta

Poczynania gospodarcze ubiegłego okresu działalności Zarządu Miejskiego m. Pabianic rozpadały się na cztery zasadnicze działy, z których najważniejszy i powodujący najwięcej kłopotu był dział 1-szy t. p. usuwanie niedomagań w gospodarce miejskiej powstałych wskutek popełnionych błędów i uchybień przez poprzednie zarządy miejskie, a zwłaszcza przez były zarząd komisaryczny. Niewątpliwie te same zagadnienia były przedmiotem obrad i starań samorządu miejskiego i w okresie ubiegłym, bo zarówno wysokość strat poniesionych z racji tych wad i niedomagań, jakoteż różnorodność tych spraw nie dadzą się usunąć w krótkim czasie, zabierając wiele czasu. Poza tymi sprawami, które ogólnie nazwać można usuwaniem błędów przeszłości, w okresie sprawozdawczym wysuwają się na czoło zagadnienia inwestycyjne. Nie trzeba dowodzić, że miasto Pabianice pod względem potrzeb inwestycyjnych wykazuje duże braki, których usunięcie jest w obecnej chwili najważniejszym nakazem zarówno ze stanowiska potrzeb gospodarczych miasta, jak i ze względu na konieczność rozładowania bezrobocia. Zagadnienie inwestycyj zotało właściwie ocenione w programie Zarządu Miejskiego, wysuniętym i przedstawionym Radzie Miejskiej zaraz po wyborze i ukonstytuowaniu się Zarządu Miejskiego, dlatego też Zarząd, realizując swój program inwestycyj, starał się zarazem o wzmożenie tempa prac inwestycyjnych. Ogólnie biorąc zatem, dalsze likwidowanie błędów i niedociągnięć z przeszłości, realizacja planu inwestycyjnego, wreszcie załatwianie bieżących spraw gospodarki miejskiej — to najważniejsze działy, na które rozpadała się działalność samorządu miejskiego m. Pabianic w okresie sprawozdawczym.

Ogólny obszar miasta wynosi 1706 klm. kwadr. w tym własność Gminy Miasta ponad 338 ha, tereny budowlane zajmują 320.96 ha, place, ulice, rynki 70.46 ha, tereny przemysłowe 57.52 ha, parki 59.88 ha itd. Na terenie miasta znajduje się 431 gospodarstw rolnych, budynków mieszkalnych jest 3.551, a budynków przemysłowych 161 następujących typów: tkalni zatrudniających ponad 100 robotników — 17, tkalni zatrudniających mniejszą ilość robotników 126, 3 wykończalnie, 1 papiernia, 1 wytwórnia waty i gazy, 1 fabryka chemiczna, 1 fabryka żarówek, 3 młyny, 3 cegielnie 2 fabryki mebli, 1 fabryka maszyn i 2 garbarnie. Tkactwo chałupnicze reprezentuje 340 zakładów, zakładów rzemieślniczych jest 375, zakładów handlowych 1.256.

Według starego spisu ludności z r. 1931 miało liczy: Polaków 33.006 (72,3 proc.), żydów 8.117 (17.8 proc.). Niemców 4.494 (9.8 proc.), innych 44 (0,1 proc.). Według wyznania: katolików 32.354, ewangelików 4.688, mojżeszowego 8.357, ewang. reform. 64, prawosławnych 42, mariawitów 19, baptystów 116, innych 30.

Ogólna faktyczna liczba mieszkańców miasta na dzień 1 tycznia 1939 r. wzrosła wynosi obecnie 51.578.

ZAJŚCIE W TRAMWAJU.

W tramwaju miał miejsce na terenie Pabianic drobny incydent. Oto jeden z jadących tramwajem pasażerów, mieszkaniec pobliskiego Ksawerowa w rozmowie z konduktorem wyrażał się nieodpowiednio na tematy polityczne. Nielojalnego obywatela kraju osadzono w areszcie do dyspozycji władz.

Poza tym w ciągu dnia wczorajszego doszło w mieście do kilku awantur tej samej natury, zlikwidowanych szybko przez władze bezpieczeństwa publicznego.

PABIANICKI PORADNIK KINOWY.

Oświatowe przy ul. Gdańskiej wyświetla film polski p. t. „Biały murzyn". Treść filmu osnuta jest na powieści Bałuckiego.

Wiejscy awanturnicy skazani na 3 lata więzienia.

RADOMSKO, 25.3. — Sąd Okręgowy w Piotrkowie, na sesji wyjazdowej w Radomsku, rozpatrywał sprawę 23-letnich Józefa Borala i Stefana Bajora, mieszkańców wsi Chmielarze, gm. Garnek, oskarżonych o zadanie ciężkich ran Szczepanowi Urbańskiemu z tejże wsi.

Tło sprawy przedstawia się następująco:

W październiku ub. r. odbywała się u jednego z gospodarzy ze wsi Chmielarze zabawa taneczna. Jak zwykle na podobnych zabawach, było tam dużo alkoholu.

W pewnej chwili wywołana została awantura, w następstwie której powstała bójka. Mianowicie jeden z wieśniaków Szczepan Urbański, począł grozić śmiercią każdemu, kto doń zbliży się, przy czym jął wymachiwać sprężynowym batem. To tak dalece podziałało na oskarżonych Borala i Bajora, że rzucili się na niego i poczęli bić, jeden kawałkiem żelaza, a drugi fińskim nożem, skutkiem czego zadali Urbańskiemu szereg ciężkich ran, od których po paru dniach nastąpiła śmierć.

Sąd Okręgowy po zbadaniu całokształtu sprawy skazał Józefa Borala i Stefana Bojara po 3 lata więzienia.

Pod szmatami wywożono ze stolicy kradzione motocykle na prowincję

WARSZAWA, 25. 3. — Od dłuższego czasu grasowała w powiecie warszawskim banda nieuchwytnych złodziei motocyklowych. W przeciągu tylko miesiąca marca złodzieje ci skradli 15 motocykli.

Onegdaj posterunek policji w Wawrze zawiadomił urzędnik Mieczysław Dmowski, że skradziono mu, pozostawiony przed domem, motocykl. Przybyli na miejsce policjanci zwrócili uwagę na tajemniczy wóz ze szmatami, który widziano koło domu Dmowskiego przed skradzeniem motocykla.

Za tajemniczym wozem zarządzono pościg i zatrzymano go pod Nowym Wawrzyszewem i znaleziono na nim ukryty pod szmatami motocykl Dmowskiego. Woźnicę Szczepana Bednarskiego i jego 2-ch kompanów: Wiktora Gnidzińskiego i Jana Bieleckiego (mieszkańców Wawrzyszewa) aresztowano, a w mieszkaniach członków złodziejskiej bandy znaleziono wiele części motocyklowych, pochodzących z kradzieży. Złodziei . „wynalazców" nowego typu kradzieży motocykli osadzono w więzieniu w Warszawie.

Drugą bandę złodziei motocyklowych, grasujących w powiecie warszawskim, zlikwidowano na Okęciu.

Również onegdaj, po wyłamaniu drzwi w komórce, nieznani złodzieje skradli motocykl Antoniego Pietrusińskiego (Okęcie). Zawiadomiona policja wkrótce odnalazła skradziony motocykl, ukryty w mieszkaniu Jana Majchra, gdzie również znajdował się „skład części rowerowych", pochodzących z kradzieży.

Jak ustalono, w kradzieżach pomagali Majchrowi: Władysław Podstawka i Stefan Kielak. Skradzione motocykle i rowery wywozili złodzieje do Bydgoszczy do Edwarda Świątka i sprzedawali na Pomorzu.

Poważna choroba generała oo. Paulinów.

CZĘSTOCHOWA, 25.3. — Jak się dowiadujemy, w ostatnich czasach poważnie zapadł na zdrowiu generał oo. paulinów na Jasnej Górze, o. Pius Przeździecki. Stan chorego jest bardzo ciężki.

Dwie konferencje z inspektorem pracy nie dały żadnego wyniku

ŁÓDŹ, 25. 3. — Wczoraj przy udziale inspektora pracy odbyła się konferencja przedstawicieli robotników z dyrekcją firmy „Tkanina", Rzgowska 26/28, gdzie robotnicy w liczbie około 200 osób przystąpili do strajku na tle niewypłacania zarobków robotniczych. Zaległości sięgają już dwu tygodniówek.

Na konferencji firma przyrzekła uregulować zaległości możliwie szybko „gdy tylko otrzyma" pieniądze. Robotnicy też do tego czasu postanowili strajkować i zatarg trwa.

Wczoraj odbyła się przy udziale inspektora pracy konferencja między Związkiem Budowlanym a przedsiębiorcami budowlanymi w sprawie zawarcia nowego układu zbiorowego. Konferencja jednak nie dała rezultatu ze względu na rozbieżność zdań stron. Podczas gdy pracownicy domagają się podwyżki pracodawcy nie chcą o tym słyszeć. W tych warunkach konferencja przyniosła nowe fiasko nie zmieniając sytuacji w tej dziedzinie pracy.

DECYDUJĄCA SOBOTA SEZONOWCÓW.

ŁÓDŹ, 25.3. — Dzisiaj w Zarządzie Miejskim odbędzie się o godz. 11 konferencja przedstawicieli wszystkich Związków Zawodowych z prezydentem Kwapińskim w sprawie zawarcia umowy zbiorowej dla robotników sezonowych Łodzi.

Związki zawodowe starannie przygotowały się do dzisiejszej konferencji i uzgodniły swoje postulaty, które dzisiaj wysunie komisja międzyzwiązkowa a mianowicie: zatrudnienie na robotach wszystkich robotników i to przez cały tydzień, podwyższenie płac o 25 proc. zagwarantowanie umownie urlopów robotniczych. Poza tymi zasadniczymi postulatami w dyskusji poruszone i omówione zostaną jeszcze inne drobniejsze sprawy robotników sezonowych.

W OBRONIE KOLEGI.

W dniu wczorajszym w firmie Rozen i Wiślicki wybuchł strajk okupacyjny robotników na tle odmówienia przez firmę zatrudnienia jednego z delegatów robotniczych. W obronie kolegi rozpoczęło akcję około 780 robotników. Po południu odbyła się konferencja, która zlikwidowała zatarg z tym, że firma i robotnicy zgodzili się na arbitraż okręgowego inspektora pracy. Dziś robotnicy normalnie pracują.

Wiosenny dzień

Stan pogody w Łodzi.

ŁÓDŹ, 25. 3. — Dziś rano temperatura w śródmieściu wynosiła 3 stopnie powyżej zera. Najniższa temperatura nocy ubiegłej wynosiła 0 stopni. Ciśnienie atmosferyczne 749 milimetrów przy małym wzroście.

Słabe wiatry wschodnie.

Na srebrnym ekranie.

Biały Murzyn



— to film niezapomnianych przeżyć, który wzrusza, trzyma w napięciu widza, przemawia do najgłębszych uczuć ludzkich.

Na tle przepięknej powieści Michała Bałuckiego oparto ten film którym słusznie może się szczycić kinematografika polska.

Autorem scenariusza jest znakomity autor współczesny Tadeusz Dołęga Mostowicz, znakomite kreacje tworzą czołowe siły scen stołecznych: Tamara Wiszniewska, Mieczysława Ćwiklińska, Bańka Orwid, Jerzy Pichelski, Józef Węgrzyn, Aleksander Żabczyński.

„Biały Murzyn", którym zachwyca się Warszawa, jako najlepszym przebojem filmowym sezonu wkrótce wchodzi na ekran w Łodzi

Maszyna urwała robotnikowi wszystkie palce.

KRONIKA POGOTOWIA RATUNKOWEGO

ŁÓDŹ, 25.3. — Wczoraj wieczorem w mieszkaniu własnym przy ul. Abramowskiego 32 targnął się na życie, wypijając znaczną dozę jodyny 28-letni robotnik Stanisław Stanowski. Zaalarmowany lekarz pogotowia miejskiego pospieszył denatowi z pomocą i po zastosowaniu środków zaradczych pozostawił na kuracji w domu.

— Przy ul. Berka Joselewicza 13 wskutek upadku złamał sobie nogę tamże zamieszkały 21-letni Szeindel Zaleman.

— W wyniku bójki przy ul. Bydgoskiej 16 otrzymał szereg ran ciętych głowy 31-letni Kukulak Czesław, zam. przy ul. Limanowskiego nr 189. Opatrzył go lekarz pogotowia PCK.

— Dziś rano w firmie Zylberstein, Wigury nr 21 maszyna urwała wszystkie palce lewej dłoni Borowiakowi Józefowi, robotnikowi lat 32, zam. przy ul. Modrej 15. Ofiarę wypadku po udzieleniu pierwszej pomocy lekarz pogotowia przewiózł do przychodni chirurgicznej Ubezpieczalni Społecznej.

MIESZKANIEC BRZEZIN PODCZAS PRZEPRAWY UTONĄŁ W PROŚNIE.

WIELUŃ, 25. 3. — Organa bezpieczeństwa zaalarmowane zostały wyłowieniem z granicznej rzeki Prośny kł Praszki pow. wieluńskiego — zwłok topielca, mężczyzny, lat około 30.

Jak ustaliły wstępne dochodzenia topielec rzekomo Neuman Gustaw z Brzezin k. Łodzi — jest niewątpliwie jednym z emigrantów, który usiłując nielegalnie przekroczyć granicę do Niemiec w czasie szukania brodu w rzece trafił na głębię i utonął.

W sprawie ustalenia tożsamości nieszczęśliwego, przy którym nie znaleziono żadnych dokumentów — energiczne dochodzenie prowadzi wieluński Wydz. Śledczy.

ŻYCIE ZGIERZA

Robotnicy zatrudnieni w „Dykcie" otrzymali 10 proc. podwyżkę zarobków

Wczoraj o g. 15 w Ratuszu pod przewodnictwem inspektora pracy Pawłowskiego odbyła się konferencja dyrekcji zakładów przemysłu dyktowego „A. Rochlin", spółka komandytowa, oddział w Zgierzu w osobie dyr. Dancigera z delegatami robotniczymi oraz Zw. Zaw. „Praca", reprezentowanym przez sekretarza Grzelewskiego i Zw. Klasowych z pp. Karcherem i Palmowskim na czele.

Rozmowy toczyły się nad sprawą zawarcia nowego układu zbiorowego, przy czym robotnicy domagali się podwyżki bardzo niskich płac w tej firmie. Dyrekcja stanowczo odmówiła, twierdząc, że płace niedawno podwyższono. Wobec oporu stron zdawało się, że konferencja nie da rezultatu. Inspektor pracy przeprowadził jednak rozmowy jednostronne i już w następnej dyskusji osiągnięto porozumienie, co do niektórych grup robotników, którym firma zgodziła się płace podwyższyć. Odczytywano pozycje po pozycji i „krakowskim targiem" uzyskano podwyżki. W pewnym momencie konferencja została, wobec oporu stron, przerwana i dopiero... w korytarzu obie strony namyśliły się i już bez większych zgrzytów doszło do porozumienia przy dalszych kategoriach płac. Ostatecznie wszystkie niemal płace podwyższono mniej więcej do 10 procent.

Konferencja trwała od g. 15 do 19 w warunkach bardzo trudnych. Ostatecznie umowę podpisano na okres jednego roku, z tym, że nikt z delegatów robotniczych za swe czynności w akcji nie będzie zwolniony.

WZNOWIENIE ROBÓT SEZONOWYCH.

Wczoraj, wobec poprawienia się warunków atmosferycznych, wznowione zostały, przerwane w poniedziałek, roboty publiczne. Zatrudnieni zostali, dotąd przyjęci robotnicy, w liczbie 80. Kontynuowane będą na razie roboty brukarskie.

REPRETUAR KIN.

„Apollo". — „Kłamstwo Krystyny",
„Venus". — „Pobożne kłamstwo",

Zdarzenia i wypadki

(—) Ambasador francuski, marsz. Petain, wręczył wczoraj swe listy uwierzytelniające gen. Franco.

(—) W Gdańsku władze senatu poczyniły kroki w celu zlikwidowania miejscowej gminy żydowskiej.

(—) Gen. Epp oświadczył na zjeździe kierowników obwodowych i okręgowych partii narodowo - socjalistycznej, że Niemcy wystąpią teraz z żądaniem zrealizowania ich postulatów kolonialnych.

(—) Na giełdzie paryskiej zaznaczyła się wczoraj zwyżka papierów, co koła finansowe łączą ze spodziewanym odprężeniem w sytuacji międzynarodowej.

(—) Parlament węgierski uchwalił tzw. drugą ustawę żydowską.

(—) Sekretarz stanu Hull, który wczoraj powrócił z urlopu, spędzonego na Florydzie, opublikował komunikat potępiający ostatnie posunięcia Niemiec.

(—) Prokurator paryskiego sądu zażądał dla „wampira Paryża", Weidmana, kary śmierci. W poniedziałek oczekiwane są mowy prokuratorskie w sprawie współoskarżonych: Milliona, Blanca i Colette Tricot. Wyrok oczekiwany jest pod koniec przyszłego tygodnia.

(—) B. rumuński minister gospodarstwa, Manolescu Strunga i prof. Sangiorgin zostali osadzeni w miejscu odosobnienia za rozsiewanie nieprzychylnych dla rządu wiadomości o traktacie rumuńsko - niemieckim.

(—) W Sejmie głośny jest następujący wypadek: Poseł Dudziński, z powodu braku trzech podpisów, nie złożył projektu ordynacji wyborczej.

Szukając chętnych do podpisania, poseł Dudziński zwrócił się w tej sprawie do gen. Składkowskiego, który — jak wiadomo — jest nie tylko premierem, ale i posłem. Gen. Składkowski odpowiedział:

— Chętnie bym panu podpisał, ale... boję się gen. Skwarczyńskiego.

Odpowiedź ta szybko obiegła kuluary, wywołując powszechną wesołość.

(—) Tomaszowska Fabryka Sztucznego Jedwabiu ofiarowała na F.O.N. 100.000 złotych.

(—) Lokal Zw. Pracy Polskiej w Łodzi przy ul. Bandurskiego został wczoraj z polecenia władz opieczętowany.

(—) Wczoraj odbyło się pierwsze posiedzenie zarządu Kolei Elektrycznej Łódzkiej z nowymi przedstawicielami miasta.

Między innymi delegaci miasta domagali się, by przedłużone zostały trzy linie, mianowicie:

1) od ul. 11-go Listopada, pod mostem kolejowym, przez Al. Unii, Polesie Konstantynowskie, Nową Manię, obok cmentarzy, aż do Cyganki,

2) do końca ul. Narutowicza i

3) ul. Napiórkowskiego do toru kolejowego w kierunku zarzewskiego cmentarza.

Następnie przedstawiciele miasta poruszyli sprawę rewizji taryfy tramwajowej, domagając się obniżenia ceny biletów za przejazd.

Na zakończenie uchwalono dla pracowników tramwajowych gratyfikację świąteczną w wysokości 10-dniowych poborów.

(—) Z inicjatywy Łódzkiego Automobil-Klubu Łódź otrzyma wzorowy „parking" (postój) samochodowy, który zostanie urządzony na całym placu obok remizy strażackiej przy ul. Przejazd. Parkan zostanie zamieniony na ogrodzenie siatkowe, a całość zostanie ujęta w klomby.

Dzisiaj oczekiwane jest oświadczenie rządu o sytuacji.

Ogłoszono porządek dzienny dzisiejszego posiedzenia plenarnego Senatu, zwołanego na godz. 10 rano.

Na porządku obrad znajduje się m. in. tzw. „lex—Jedynak" o częściowym zawieszeniu wypłacalności niektórych długów rolniczych do końca czerwca r.b.

Zwraca natomiast uwagę brak na porządku dziennym tego posiedzenia ustawy o zniesieniu uboju rytualnego, która uchwalona została na ostatnim posiedzeniu Sejmu.

Ponieważ jutrzejsze posiedzenie jest ostatnim posiedzeniem Senatu przed odroczeniem sesji parlamentarnej, więc sprawa zniesienia uboju rytualnego zostaje odroczona co najmniej do maja b.r.

Na dzisiejszym posiedzeniu oczekiwane jest ponadto w kołach parlamentarnych wyjaśnienie rządowe w sprawie sytuacji międzynarodowej.

Deklarację tę wygłosić ma — jak spodziewają się w kołach parlamentarnych, bądź premier, bądź też minister Beck.

U ARABÓW OGLĄDANIE FILIŻANKI JEST OBRAZĄ DLA GOSPODARZA.

„Smaczne" kuleczki z ryżu.

Sana, w marcu.

Wojownicze plemiona koczujące w pustyni arabskiej, do dzisiejszego dnia zachowują z pietyzmem tradycyjne zwyczaje. Podróżnik, który w celach pokojowych zawita do obozu koczowników może liczyć z całą pewnością, że przyjęty będzie życzliwie i traktowany z gościnnością nieznaną już w Europie. Dla Araba gość jest osobą świętą.

Przede wszystkim podróżny zostaje przyjęty filiżanką znakomitej kawy przed namiotem wodza, głowy rodu. Picie kawy jest połączone z tradycyjną ceremonią. Filiżankę należy trzymać w prawej ręce, gdyż sięgnięcie, nawet, po nią lewą ręką jest uważane za wielki nietakt! Pić trzeba małymi łykami i broń Boże nie pochwalić kawy! Zadowolenie należy wyrazić uśmiechem i koniecznie poprosić jeszcze o jedną filiżankę, co oznacza, że kawa naprawdę smakowała.

Siedzi się przy tym na dywanie. Po wypiciu kawy nie wolno filiżanki postawić na dywan, trzeba ją trzymać w ręce, pokąd go spodarz lub ktoś ze służby jej nie odbierze. Zwyczaj ten ma bardzo słuszne uzasadnienie: gęsta arabska kawa pozostawia bardzo trudne do wywabienia plamy i stawianie filiżanki na dywan mogłoby go narazić na pobrudzenie, a dywany wodzów arabskich są przeważnie bardzo starożytne i nie raz nadzwyczaj cenne. Choć Arabowie, koczujący w pustyni myją wszystkie swoje naczynia tylko piaskiem, ponieważ woda jest zbyt cennym płynem, aby go można było używać do zmywania, filiżanki, w których podaje się kawę są zupełnie czyste.

Obrazą dla gospodarza byłoby oglądanie filiżanki! Pewien angielski dyplomata, który prowadził pertraktacje z jednym z najpotężniejszych szczepów arabskich, stracił całkowicie zaufanie Arabów i nie osiągnął celu, ponieważ poczęstowany przez wodza Arabów kawą obejrzał filiżankę i wytarł jej brzeg chusteczką! Podczas picia kawy nie wypada mówić o żadnych interesach, rozmawia się tylko o sprawach obojętnych. Picie kawy jest tylko wstępem do właściwego przyjęcia.

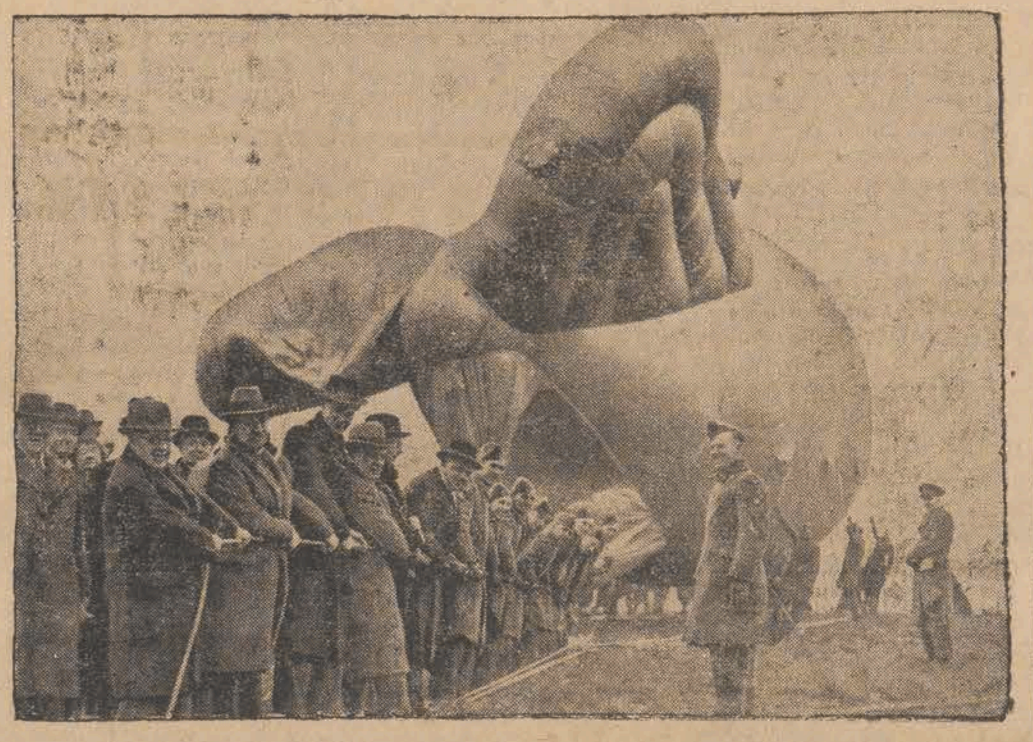
Kiedy gość ją pije, kobiety z haremu go spodarza przygotowują w namiocie właściwy posiłek, na który składa się ryż gotowany w kozim mleku i baranina krajana na małe kawałki i podlewana ostrymi, lub słodkimi sosami. Je się palcami, sięgając do wspólnej misy. Należy przy tym pamiętać, że sięgać wolno tylko lewą ręką, ponieważ prawa służy Arabom do wycierania nosa... Sięga się najpierw po ryż, bierze się garść ugniata się w kulę, którą macza się następnie w sosie, podanym również w jednej misce dla całego towarzystwa. Dopiero po zjedzeniu ryżu sięga się po mięso. Podczas jedzenia panuje całkowite milczenie, przerywane tylko głośnym kląskaniem i cmokaniem, co jest oznaką, że jedzenie uczty jącym smakuje i co należy do dobrego tonu.

Po jedzeniu bardziej zamożni gospodarze podają gościom wodę zaprawioną miętą do płukania ust i wodę w miseczkach do umycia rąk. To ostatnie jest na pustyni wielkim luksusem, gdyż woda jest tam niesłychanie cenna. Ubożsi Arabowie po jedzeniu oczyszczają ręce piaskiem. Kiedy goście skończą jeść gospodarz wyprowadza ich z namiotu i przed namiotem podaje kawę i nargile, to jest fajki, przymocowane do dużych naczyń, w których jest woda.

Dym przechodzi przez wodę i ma wskutek tego wyjątkowy miły smak dla palacza. Przy paleniu nargilów wszyscy milczą. Po wypaleniu nargilów gospodarz wynosi przed namiot kilka dywaników i poduszek, kładzie je po tej stronie namiotu, która jest w jakim takim cieniu i zaprasza gości, aby nieco się zdrzemnęli. Podczas picia kawy i palenia nargilów w namiocie jedzą domownicy, spożywając pozostawione przez gości resztki. Następnie służba wyrzuca kości psom. Dopiero po całej uczcie, po wypiciu kawy, wypaleniu nargila i po drzemce, podróżny ma prawo przystąpić do omawiania spraw, które go do gospodarza sprowadziły.

W. O.

Balony zaporowe z megafonami



W Kidbrooke (Anglia odbyły się ćwiczenia ochotniczej obrony przeciwlotniczej w połączeniu z oddziałami balonów zaporowych. Balony te zaopatrzone były po raz pierwszy w megafony, które głośno ostrzegały ludność przed zbliżającym się niebezpieczeństwem.

Wypadki polityczne wpływają na modę

Czeskie czepce czy litewskie zapaski?

Twórcy mody z Rue de la Paix w Paryżu przestali czerpać swe pomysły z dawnych wzorów. Zamiast mozolnego szperania za starymi sztychami, oglądania modeli, kostiumów i nakryć głowy z dawnych wieków, czytają obecnie gazety. Gdy o godzinie 17-ej pojawi się wydanie „Wieczoru Paryskiego" (Paris Soir), twórcy mody wybiegają na ulice, rozchwytują pismo i przebiegłszy szybko główne tytuły ten i ów wraca do atelier z gotowym pomysłem: Mam, woła, uradowany już od progu. Robimy hiszpańskie peleryni generalskie i ukraińskie kołpaki. Polityka inspiruje dziś twórców mody.

Co nosić będą nasze panie w najbliższym czasie — czy czeskie czepce, słowackie kierpce, lub zgoła litewskie zapaski?!

Tegoroczna moda paryska sięgała po wzory bardzo wysoko. Na rynku kapeluszni czym pojawiły się modele, wzorowane na infułach biskupich, wysokie, śpiczaste albo płaskie, okrągłe, zbliżone formą do kapelusza francuskiego proboszcza.

Damy w Tunisie, Algierze i Maroku nosiły w okresie zaostrzania się kwestii kolonialnej fezy i turbany, by po wizycie premiera Daladiera przeczucić się do kapelusza, wzorowanego na nakryciu głowy tego niewątpliwie najpopularniejszego dziś polityka francuskiego. Kapelusze te nazywały się nawet „daladierki". Gdy prasa włoska wystąpiła z kategorycznym żądaniem zwrotu Korsyki, moda paryska odpowiedziała lansowaniem chusteczek ozdobnych, wzorowanych na chłopskich chustkach korsykańskich.

Żyjemy w czasach niespokojnych, nic dziwnego więc, że ludzie nękani troską o jutro, uciekają się chętnie po rady astrologów. Odbiło się to również na modzie, w formie 65 cm. spiczastego kapelusza z biała i niebieskiej słomki. Wszystkie te modele ozdobione wstążeczkami, kwiatuszkami, woalkami, przedstawiają się dość wdzięcznie.

Wybuch w piwnicy prefektury

Potężny huk o świcie.

Gdy miasto Quimper, siedziba prefektury dep. Finistère, pogrążone było jeszcze w głębokim śnie, nagle potężny huk wstrząsnął murami domów. Przestraszeni mieszkańcy pośpieszyli do okien i ujrzeli, że z nad wielkiego gmachu prefektury unosi się gęsta chmura dymu oraz ukazują się płomienie. Niezwłocznie na miejsce zjawiła się straż pożarna i zdołał ugasić zaczynający się pożar. Policja znalazła na miejscu wybuchu, tuż około okienka bańkę z benzyną z silnym metalowym korkiem.

Wkrótce dochodzenia pozwoliły ustalić przyczynę wybuchu. Bańki z benzyną zamienione zostały na maszynę piekielną, napełnioną bardzo silnym środkiem wybuchowym, zapewne melinitem i podłożona w piwnicy tuż koło okienka, w pobliżu pokoju dozorcy. Posiadała zapewne przyrząd zegarowy, który spowodował maszynie piekielnej wybuchnąć po oddaleniu się sprawców. Na szczęście wybuch nie wyrządził większych szkód oprócz małego uszkodzenia murów. Nie ma też ofiar w ludziach.

Przypuszczają władze śledcze, że zamach ten jest czynem autonomistów bretońskich, jakkolwiek nie ma jeszcze na to niezbitych dowodów.

—oOo—

Dobrobyt obywatelski i siła Polski na morzu to jedna całość

RYSZARD BRAUN

HURAGAN W SERCU

Powieść 21

Jubileusz artystyczny Tymoteusza Ortyma



W dniu 26 marca odbędzie się w Teatrze Wielkim jubileuszowe przedstawienie dla uczczenia 25-letniej działalności artystycznej artysty dramatycznego i popularnego dyrektora Teatru dla Dzieci Tymoteusza Ortyma-Prokulskiego. W ramach jubileuszu zostanie wystawiona baśń pióra jubilata „Kraina Czarów". Dyr. Ortym od r. 1929 prowadzi w Warszawie stały teatr dla dzieci, który wystawia piękne baśnie i legendy pióra i inscenizacji obecnego jubilata.

— Ależ, nie przesadzaj — Ewa może równie dobrze żyć...

— Żyć? — krzyczała hrabina. — I ty to nazywasz życiem? Przechodzenie z rąk do rąk w jakimś lupanarze. — Zamilcz!

Stary hrabia nie mógł znieść myśli, że Ewunia dostała się w ręce handlarzy żywym towarem, raczej był skłonny przypuszczać, że zakochała się w kimś po wariacku, jak prawdziwa Kalinowska i poszła z nim bez zastrzeżeń. Oczywiście i ta myśl była okropna. Okropna przede wszystkim ze względu na skandal i rozgłos, jaki sprawa przybierała. O cnotę Ewuni nie tak znów bardzo chodziło papie. Podług niego grzeszki miłosne, dobrze zamaskowane, nie ubliżały, a przeciwnie dodawały pieprzu kobiecej urodzie. Oczywiście, o poślubieniu skrupulatnego pod tym względem Okunia nie było już mowy, ale mógł się znaleźć niejeden jeszcze z arystokracji, któryby na wybryk dziewczęcego temperamentu zechciał spojrzeć przez szpary.

Co tu zresztą mówić. Hrabia o przeszłości swej żony wiedział niejedno, a pomimo to ożenił się.

Jej romans z szoferem znany był przed laty kilkunastu w szerokich warstwach towarzyskich a wycieczkę w góry z jednym z kuzynów interpretowano z wielką złośliwością. Kalinowski na te wybryki patrzył z flegmą Anglika i ze spokojnym taktem dobrze wychowanego człowieka. Dziś jednak, kiedy nieopanowane nerwy żony doprowadzały wszystkich do szaleństwa — postanowił wreszcie wytoczyć do kontrataku wielkie działo z bogatej przeszłości.

— Moja droga — powiedział pewnego dnia — musisz trochę poskromić swoje pretensje, abym wreszcie nie stracił cierpliwości i nie musiał powiedzieć ci kilku przykrych słów.

Ostrzegał żonę, wkładając szelki. Jego ruchy spokojne, nie zapowiadały burzy. Łysa czaszka świeciła łagodnym połyskiem nad opanowanym wyrazem twarzy, a ręce na wydatnym brzuchu systematycznie dopinały guziki.

Hrabina z westchnieniem porównała łysinę do bujnej czupryny namiętnego szofera i nie zwracając uwagi na jego groźby, miała wybuchnąć nową serią wymówek, gdy naraz rozbrzmiał donośny dźwięk telefonu.

— Hallo... Hallo... Czy mogę mówić z panią hrabiną?

To sławna polska agentka śledcza oznajmiała, że czeka w hollu hotelowym na p.p. Kalinowskich.

— W tej chwili schodzimy. Dziękujemy, że pani zechciała się do nas zgłosić.

Przykra rozmowa nie doszła między małżonkami do skutku, tym bardziej, że nowiny, które przynosiła pani Kamińska-Wrendłowa były emocjonujące.

— Mam dla państwa dwa listy — powiedziała podnosząc się z głębokiego fotela, w którym siedziała w hollu. — Dwa listy, które służba hotelowa wręczyła mnie, jako agentce śledczej. Sądzę, że to państwa nie obrazi, jeżeli je przeczytamy wspólnie, tym więcej, że oba są wysłane z Francji i zapewne dotyczą sprawy zaginięcia panny Ewy.

Pani Kalinowska miała zamiar zaprotestować i powiedzieć coś niemiłego o niedyskrecji ludzkiej, ale jedno spojrzenie na niebieską kopertę wystarczyło, aby zaniechała tego zamiaru.

— Ależ to jest charakter pisma Ewuni!

— Całe szczęście — uśmiechnęła się agentka. — Całe szczęście.

— Czyżby pani już list czytała? bez mojej sankcji?

— wybuchnęła hrabina.

— Nie. Nie czytałam go.

— Więc cóż pani nazywa szczęściem?

— Sam fakt napisania listu przez osobę, która mogłaby w tej chwili nie żyć, tak jak nie żyje ów młody chłopiec, Francuz George Lamolet, który witał nas na dworcu, a przed tym zapuszczał śladów pani córki — został w tajemniczy sposób... zastrzelony.

Pani Kalinowska bez słów osunęła się na fotel, stojący pod wielkim oknem, osłoniętym koronkową firanką. Już nie narzekała na duszący zapach kwiatów rozkwitających pąkami w majolikowych wazonach. Już nie żaliła się na słońce, oblewające jej upudrowane czoło kroplami potu.

Wreszcie po długiej chwili milczenia powiedziała cicho.

— Prosiłabym panią o przeczytanie obu listów.

Agentka rozerwała kopertę, adresowaną przez Ewę, przebiegając list szybko oczami. Na szczęście nie nie było w nim tragicznego, co należałoby ukryć przed zaniepokojonymi rodzicami. Dziewczyna pisała:

„Kochani. Nie chcę, abyście się dłużej niepokoili o mnie, więc piszę. Uciekłam przed projektowanym małżeństwem ze starym dziadkiem i jestem szczęśliwa! Bardzo szczęśliwa!!!

Martwię się tylko o Johanna, którego widziałam ostatni raz w Paryżu, dwa dni temu. Biedny chłopiec. Ale jeszcze biedniejszy George. Jego śmierć psuje mi moją radość. Ewa".

Pani Kalinowska zerwała się z fotela z wypiekami na twarzy. W gruncie rzeczy wybaczała córce ucieczkę ze względu na swoje własne eskapady z szoferem, kuzynem i innymi kochankami. Niepokoiła ją tylko tajemnica, jaką dziewczyna otaczała imię i nazwisko uwodziciela.

— Kim on może być, ten bezczelny człowiek, który sprowadził moją córkę z drogi cnoty? — zakrzyknęła. — Czy nie jest zazdrosnym Otellem, który zabija po kolei wszystkich swoich rywali? Najpierw Kirchoffa, a potem Lamolet'a?

— Tak by na to wyglądało — jęknął hrabia, zasłaniając twarz dłońmi. I dlatego Ewunię to tak martwi. Zadrość jest chorobliwym uczuciem, nad którym powinno się panować tak, jak ja to w życiu robiłem.

— Okropność — szepnęła hrabina, wachlując się chusteczką. Ten szaleniec na oczach mojej córki popełnia zbrodnie.

Ale agentka śledcza widocznie innego musiała być zdania, gdyż wesoły uśmiech nie schodził z jej ust, kiedy ponownie przebiegała list wzrokiem. Wreszcie sięgnęła spokojnie po drugą kopertę ze stemplem Cannes.

— Czy mam i ten przeczytać szanownym państwu?

— Bardzo panią o to prosimy.

List pisany był w języku francuskim, bardzo energicznym charakterem pisma. Zamiast podpisu czerniała trupia główka ponad dwoma na krzyż złożonymi piszczelami!

„Szanowny panie hrabio!

Córka państwa wróci, o ile państwo włożą do walizki 30 tysięcy franków i oddadzą walizkę na przechowanie do bagażowni na Gare du Nord. Kwit należy przesłać poste restante XVIII arrondissement pod inicjałami „30 tysięcy". W razie gdyby szanowni państwo zawiadomili policję o moim liście, córka państwa tego samego dnia jeszcze życie zakończy. Dwa strzały w kark i koniec".

Agentka ostatnich dwóch zdań z pogróżkami postanowiła nie czytać. Podnosząc jednak wzrok z ponad listu, przekonała się, że hrabina już by ich i tak nie mogła usłyszeć, ani się nimi zaniepokoić. Leżała w głębi klubowego fotela, z głową osuniętą na ramię i bezwładnie zwieszonymi rękami.

Ona zemdlała — skonstatował hrabia, dziwnie spokojnym głosem.

(d. c. n.)

ECHA ZE STOLICY

Życie Warszawy w kilku wierszach

Od kilku lat miasto prowadzi prace, mające na celu uregulowanie wybrzeży oraz o charakterze porządkowym. Zlikwidowano więc na odcinku od mostu Kierbedzia do mostu Poniatowskiego piaskarzy. Usunięto ich również na wybrzeżu Solca — od mostu Poniatowskiego do parku Czerniakowskiego. Piaskarze przeniesieni zostali na Siekierki. Co się tyczy plaż i klubów wioślarskich to zostały one usunięte po praskiej stronie na odcinku od mostu Poniatowskiego do plaży Kozłowskich. W toku znajduje się akcja likwidowania domków pływających — mieszkalnych. Domki te wybitnie szpecą brzegi Wisły. Usunięcie ich zależy w dużym stopniu od stanowiska zarządu wodnego. Interwencja w tej sprawie Zarządu Miejskiego pozostała bez skutku. Pływające domki znajdują się niejednokrotnie w stanie zagrażającym życiu ich mieszkańców. Piaskarze z Wybrzeża Gdańskiego zostaną przeniesieni na wybrzeże golędzinowskie. Kluby i plaże znajdujące się na Wybrzeżu Helskim zostaną zlikwidowane. W ten sposób odsłonięty zostanie widok z brzegu praskiego na zabytkową część Warszawy — Zamek i Stare Miasto. W związku z porządkowaniem rzeki przez Zarząd Miejski, znajdą się prawdopodobnie odpowiednie kredyty dla ostatecznego uregulowania koryta Wisły w granicach Warszawy.

* * *

W najbliższym czasie będzie ukończona budowa gmachu administracyjnego elektrowni miejskiej przy zbiegu ul. Tamki z Wybrzeżem Kościuszkowskim. W końcu marca wszystkie biura elektrowni z prywatnych domów zostaną przeniesione do nowego gmachu. Własny gmach administracyjny elektrowni powstał dopiero po 35 latach istnienia elektrowni i to po przejęciu elektrowni przez miasto. Gmach ten będzie ozdobą wybrzeża i jednym z fragmentów całości budowli elektrowni na wybrzeżu, które również w najbliżych latach otrzymają unowocześniony wygląd zewnętrzny.

* * *

Stan sanitarny dużej ilości posesyj oraz niektórych przedsiębiorstw, jak na przykład masarnie, fryzjernie, piekarnie itp. na terenie stolicy, uległ w ostatnich czasach znacznej poprawie. Jednak sprawa ta wymaga stałej kontroli ze strony władz administracyjnych oraz miejskich organów sanitarnych. Nad akcją tą czuwa Komisariat Rządu, organami zaś, powołanymi do kontroli sanitarnej w terenie, są komisje lustracyjne z ramienia poszczególnych Starostw Grodzkich, lekarze powiatowi oraz miejscy lekarze sanitarni. Ostatnio wysunięto wniosek o zaprowadzenie ksiąg sanitarnych dla posesyj i niektórych przedsiębiorstw w Warszawie, w których władze notowałyby wydane zarządzenia, zmierzające do poprawy stanu sanitarnego obiektów.

Krateczki

POLITYCZNA BÓJKA.

CZARNA RZEPA.

Ponieważ nie lubię histerii, ani histeryków, nie przejmowałyby mnie zupełnie alarmy wojenne, szerzone przez ludzi płochliwych, panikarzy i... „paskarzy”, którzy ciągle coś komuś z tajemniczą miną szepczą na ucho, którzy zawsze „z najlepszego źródła” posiadają cudowne, genialne „prywatne informacje”, którzy zawsze wiedzą dużo, bardzo dużo więcej, niż się dzieje istotnie— otóż nie przejmowałbym się tym wszystkim gdyby w konsekwencji akcja tych panikarzy nie biła po kieszeni nas, ludzi żonatych. Ostatecznie bowiem gdy panikarz zaczepia mnie na ulicy zapytaniem: „Co nowego?” — odpowiadam spokojnie:

— Hm... nic, cisza, spokój.

Ale sytuacja staje się poważniejsza, gdy człowiek, którzy właśnie dał żonie pieniądze „na życie i na dom”, po przyjściu na obiad stwierdza, że na obiad są jakieś resztki od wczoraj.

— Dlaczego nie ma dzisiaj przyzwoitego obiadu?

— Widzisz, mężusiu, musimy oszczędzać teraz.

— Dlaczego właśnie „teraz”, a nie wczoraj, albo jutro?

— Bo ma być wojna, więc kupiłam sobie dzisiaj tuzin jedwabnych pończoch, to chcę sobie to odbić na jedzeniu...

— Po jakie licho potrzeba ci nagle tuzina jedwabnych pończoch?!

— No wiesz! Mężczyzna, a taki nieprzezorny! Jak wybuchnie wojna, to gdzie dostanę porządne jedwabne pończochy po takiej cenie? Nigdzie! Wolę więc teraz się zaopatrzyć, zamiast potem martwić się i narażać cię na wielkie wydatki..

I prawo powiada, że kobiety nie wolno bić....!

Gdyby jeszcze skończyło się na pończochach! Ale następnego dnia zamiast kolacji żona kupuje sobie „na zapas” kombinację, zamiast obiadu — ma nowe pantofle, ponieważ pieniędzy jej nie wystarcza i tak, więc robi długi, a wszystko dlatego że paru durniów robi „wojenne nastroje”, że chodzi po kawiarniach i opowiada „autentyczne” wiadomości o odbywających się marszach, przemarszach, zajmowaniach, ewakuowaniach, posuwaniach, cofaniach, rannych, zabitych, pancerkach, nalotach, podlotach i diabli wiedzą co tam jeszcze taki skretyniały mózg jest w stanie wykombinować.

A ponieważ dla żony wojna — to brak cienkich pończoch, więc zamiast uczciwej grochówki na wędzonce jest jakiś wodnisty klajster, zamiast solidnej pieczeni wołowej — zacierki na mleku lub śledź z kartoflami. Mam wrażenie, że wszyscy ci panikarze od wojennych alarmów są kawalerami i robią nam, żonatym, złośliwe kawały. Poza tym muszą wśród nich być właściciele sklepów spożywczych, którym zależy na wzmożeniu obrotów. Zhisteryzowane madamy bowiem zakupują już na wojnę wielkie zapasy, w postaci — 3 kg. ryżu i 5 kg. mąki. Aby uniknąć podobnych „zabezpieczeń na czarną godzinę” we własnym domu uprzedziłem lojalnie, że również kupię swój artykuł pierwszej potrzeby na czarną godzinę, a mianowicie 10 litrów wódki, 10 litrów spirytusu i 10 litrów koniaku. Dzięki temu mam spokój.

POLITYKA.

Gdyby Szczepan Rzepa i Jan Czarny tylko pili wódkę, nie byłoby tragedii. Ale spomniani przyjaciele lubili również dyskusje polityczne. Owego dnia lutowego, w którym miała miejsce poniższa historia, Czarny zaproponował aby się złożyć na pół butelki wódki. Rzepa nie miał nic przeciwko tak szlachetnej propozycji i plan zrealizowano. Zakąski było mało, więc chłopaki szybko się pozalewały i — zaczęto uprawiać o polityce krajowej i zagranicznej. Ponieważ przekonania były sprzeczne, dyskusja przemieniła się w bójkę. Ile wybito sobie nawzajem zębów, dokładnie nie wiem, ale nazajutrz do sądu wpłynęły dwie skargi o pobicie. Czarnego przeciwko Rzepie i Rzepy przeciwko Czarnemu.

Sąd Grodki, nie chcąc wzbudzać zawiści między stronami, skazał zarówno Szczepana Rzepę jak i Jana Czarnego po 7 dni aresztu z zawieszeniem wykonania wyroku na trzy lata.

Jerzy Krzecki.

Znajomy z ulicy

okradł z biżuterii służącą.

Z Częstochowy donoszą:

Przed sądem grodzkim stawał w tych dniach 30-letni robotnik, Stanisław Wrzalik, oskarżony o to, że z chęci zysku zabrał w celu przywłaszczenia obrączkę złotą, pierścionek i 11 złotych, ogólnej wartości 61 zł. na szkodę służącej Marianny Motylowej.

Oskarżony do winy się nie przyznał, twierdząc, że Motylowa sama dawała mu pieniądze, a ostatnio pierścionek i obrączkę. Wszystko to dała mu w tym celu, żeby uzyskał informacje co do możności otrzymania przez nią rozwodu. Po paru dniach Motylowa domagała się zwrotu obrączki i pierścionka, lecz on nie mógł oddać, bo sprzedał je za 20 zł. jakiemuś nieznanemu człowiekowi. Na informacje o rozwodzie wydał 5 zł., resztę zużył dla siebie, gotów jest jednak pieniądze zwrócić, gdy dostanie pracę.

Poszkodowana Motylowa, licząca lat 47 zeznała, że oskarżony zaczepił ją na ulicy i pytał, gdzie mieszka, ale ona nic mu nie odpowiedziała. W kilka dni później spotkał ją znów i pytał o to samo. Potem przyszedł do niej do kuchni i zabrał z pudełka leżące go na łóżku pierścionek, obrączkę i 11 zł. Nigdy przed tem u niej nie był i o rozwodzie z nim nie rozmawiała. Obrączkę i pierścionek włożył zaraz na palec, a kiedy chciała mu je odebrać, zagroził, że ją kopnie. Na ostatek poszkodowana przyznaje, że oskarżony oświadczył jej, iż po uzyskaniu rozwodu ożeni się z nią.

Chlebodawczyni poszkodowanej, Anna Markiewiczowa zeznała, że dowiedziała się od Motylowej o zabraniu jej przez oskarżonego pierścionka, obrączki i 11 zł. Jej w tym czasie w mieszkaniu nie było. Oskarżonego widziała w kuchni dwa czy trzy razy; przychodził do Motylowej. Mówił on jej (świadkowi), że chce się z Motylową żenić. Pewnego dnia Motylowa pożyczyła od niej 50 gr. dla oskarżonego.

Nie ulega wątpliwości, że Motylowa znała oskarżonego, który obiecywał jej małżeństwo, przedstawiając się za kawalera i łudząc ją, że uzyska dla niej rozwód.

Sąd skazał Stanisława Wrzalika na 4 miesiące aresztu.

Kasjer kolejowy

sfałszował listę płacy.

Z Wilna donoszą:

Posiedzenie nowogródzkiego Sądu Okręgowego na sesji wyjazdowej w Baranowiczach. Ławę oskarżonych zajmuje b. kasjer stacji Baranowicze - Poleskie, 44-letni Marian Witenberg, pod ciężkim zarzutem sfałszowania listy płacy i przywłaszczenia zasiłków dla pracowników w sumie 185 zł.

Witenberg, pracujący już 20 lat na stanowisku kasjera kolejowego, został przed dwoma laty za drobne uchybienia natury formalnej przeniesiony z Pińska do Baranowicz.

Wileńska Dyrekcja PKP poleciła kasie kolejowej w Baranowiczach wypłacić 7 pracownikom kolejowym 210 zł. tytułem doraźnych zapomóg według nadesłanej listy płacy.

Kasjer Witenberg postanowił przywłaszczyć sobie powyższe zasiłki w zupełnie prosty sposób. Na liście płacy sfałszował podpisy, kwitując odbiór pieniędzy 6 pracowników, siódmego zaś — Węcławskiego — wezwał i wypłacił mu przypadający zasiłek 25 zł. Jednocześnie prosił by Węcławski był świadkiem likwidacji listy płacy i jej zwrotu Dyrekcji PKP. W ten sposób 185 zł. poszło do kieszeni kasjera.

Machinacja wyszła na jaw. Po wszczęciu dochodzenia i przyjeździe specjalnej komisji wileńsk. Dyrekcji PKP Witenberg przywłaszczone pieniądze zwrócił.

Na przewodzie sądowym Witenberg przyznał się do zarzuconego mu przestępstwa i na pytanie przewodniczącego dla czego to zrobił — odpowiedział: — „Dziś sam nie mogę sobie uprzytomnić, co się wówczas ze mną stało”. Tłumaczył się ponad to tym, że ze względu na ciężką chorobę żony znalazł się w trudnych warunkach materialnych.

Sąd zbadał szereg świadków dowodowych i odwodowych.

Prokurator wskazując na okoliczności łagodzące prosił o łagodny wymiar kary — 2 lat więzienia.

Po dłuższej naradzie sąd skazał Witenberga za sfałszowanie podpisów i przywłaszczenie zasiłków po 1 roku więzienia, wymierzając karę łączną — rok więzienia z pozbawieniem praw na lat 5. — W motywach przewodniczący podkreślił, że wzięte zostały pod uwagę okoliczności łagodzące: dobra opinia oskarżonego, długoletnia służba oraz szczere przyznanie się do winy.

RADIO-KĄCIK.

SOBOTA, 25 MARCA.

Warszawa I (Raszyn)

i inne Rozgłośnie Polskie.

15.00 Teatr Wyobraźni dla dzieci: „Historia o ziemnych ludkach” — z ilustracją muzyczną
15.30 Muzyka obiadowa w wykonaniu orkiestry Rozgłośni Katowickiej
16.00 Dziennik popołudniowy
16.08 Wiadomości gospodarcze
16.20 Kronika literacka
16.35 Sonaty skrzypcowe
17.10 Kieszonkowa latarka elektryczna — pogadanka
17.20 Koncert muzyki religijnej — z Krakowa
18.00 Audycja dla wsi
18.30 Audycja dla Polaków za granicą
19.10—19.15 Przerwa
19.15 Koncert w wykonaniu orkiestry radiowej — transmisja z Brukseli
20.35 Audycje informacyjne, Dziennik wieczorny, Wiadomości meteorologiczne, Wiadomości sportowe oraz Nasz program na jutro
21.07 Koncert orkiestry Rozgłośni Poznańskiej
W przerwie o g. 21.30: Piosenki śpiewa M. Fogg
22.20 Godzina niespodzianek
22.55 Przegląd prasy
23.00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego i komunikat meteorologiczny
23.05 Wiadomości z Polski w języku niemieckim
23.15—23.55 Muzyka rozrywkowa i taneczna — płyty

Łódź, jak Raszyn, oraz:

14.00 Koncert rozrywkowy — z Katowic
14.50 Łódzkie wiadomości giełdowe i odczytanie programu
18.00 Poradnik sportowy dla robotników
18.10 Muzyka z płyt
18.25 Wiadomości sportowe lokalne
22.55 Wiadomości bieżące
23.05 Zakończenie audycyj

NIEDZIELA, 26 MARCA.

Warszawa I (Raszyn)

i inne Rozgłośnie Polskie.

7.15 Pieśń „Ave Maria”
7.20 Koncert poranny w wykonaniu orkiestry Rozgłośni Katowickiej
8.00 Dziennik poranny
8.15 Audycja dla wsi
9.15 Transmisja nabożeństwa z kościoła M.B. Zwycięskiej w Łodzi
Po nabożeństwie około g. 10.30: Muzyka z płyt
11.45 Przegląd czasopism
11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa.
12.03 Poranek symfoniczny (transmisja z sali Starego Teatru w Krakowie)
13.00 Wyjątki z pism Józefa Piłsudskiego
13.05 Przegląd kulturalny
13.15 Muzyka obiadowa w wykonaniu orkiestry Rozgłośni Poznańskiej i in.
14.40 Wszystkiego po trochu — audycja dla dzieci
15.00 Audycja dla wsi
16.30 Utwory skrzypcowe — z Gdyni (przez Toruń)
16.50 Konferencja wielkopostna — z Wilna
17.05 Jak pracuje teatr we Lwowie? — montaż radiowy (ze Lwowa)
17.35 Podwieczorek przy mikrofonie — transmisja z sali Hotelu „Bristol”
W przerwie około g. 18.25: Chwila Biura Studiów
19.25—19.30 Przerwa
19.30 Transmisja na Wystawę Światową w Nowym Jorku:
PRZEMÓWIENIE P. PREZYDENTA R. P. prof. IGNACEGO MOŚCICKIEGO,
Przemówienie komisarza pawilonu polskiego Stefana Roppa,
Hymn narodowy,
Koncert muzyki polskiej w wykonaniu orkiestry symfonicznej i chóru P. R. i in.
20.00 Muzyka lekka z płyt
20.15 Audycje informacyjne: Zbiorowe wiadomości sportowe z Rozgłośni P. R., Przegląd polityczny, Dziennik wieczorny (20.40), Wiadomości meteorologiczne, Tygodnik dźwiękowy oraz Nasz program na jutro
21.20 Recital śpiewaczy
21.50 „Kącik dla melomanów” — wesoła audycja (z Katowic)
22.30 Potpourri z operetek Lehara w wykonaniu orkiestry Rozgłośni Lwowskiej
23.00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego i komunikat meteorologiczny
23.05 Wiadomości z Polski w języku angielskim
23.15—23.55 Program Warszawy II

Łódź, jak Raszyn, oraz:

8.45 Rozmaitości muzyczne — płyty
9.10 Odczytanie programu
Po nabożeństwie około g. 10.30: Muzyka z płyt
13.05 „Tajemnicze podwórko” — opowiadanie dla dzieci
14.40 Rezerwa muzyczna
15.00 Audycja robotnicza
16.00 Akademia sportowo . literacka z okazji wystawy sportowej w Łodzi
19.25—19.30 Przerwa
19.30 Transmisja na wystawę światową w Nowym Jorku
20.00 Na horyzoncie łódzkim — felieton
20.10 Wiadomości sportowe lokalne
23.05 Zakończenie audycyj

G. GRIEG.

Przybysz zza morza.

Helena nienawidziła sobót w tygodniu, fakt, że po pracy nie miało się co robić, ani z kim wyjść — nie był taki ważny.

A zresztą wracając z magazynu do domu, była zbyt zmęczona, by się nad tym zastanawiać. Za to w sobotę! Już od połu dnia ogarniało ją przeczucie bezużyteczności i nudy. Nie miała nikogo, z kim mogła by się zabawić i spędzić niedzielne popołudnie.

Nikogo, aż do chwili, gdy nadszedł list od Anny. Helena przeczytała go ze zdziwieniem dwa razy.

— „Moja droga Helu, — pisała Anna, — nie przypominasz sobie zapewne mego brata, Ryszarda, ale to nic nie szkodzi. W sobotę ma on przyjechać z Indyj i spędzić swój urlop w Londynie. Ponieważ mnie właśnie nie będzie, a on tam nie zna nikogo, może będziesz tak uprzejma spotkać się z nim w hollu Hotelu Bristol, gdzie będzie cię oczekiwał o godzinie 5-ej po południu?

Bądź tak dobra i zaopiekuj się bratem twej przyjaciółki”.

Helena odłożyła list i zmarszczyła brwi, usiłując przypomnieć sobie, jak wyglądał Ryszard, brat Anny, którego widziała po raz ostatni, gdy miał lat 14-cie. Pamięć jednak zawiodła ją w tym wypadku. Wiedziała tylko, że był o 3 lata starszy od niej.

— Zresztą! pomyślała — to nie ma znaczenia. Sądzę, że w hollu Hotelu Bristol nie będzie, tak wielu młodzieńców w wieku lat 28, oczekujących samotnie. Poznam go na pewno od razu.

Jerzy Galler przestępował niespokojnie z nogi na nogę. Zniecierpliwionym wzrokiem spojrzał na wiszący w hollu zegar, „Ależ to było zupełne wariactwo oczekiwać punktualnego przybycia ze strony Mariana, dzisiaj, gdy miał właśnie trening w klubie footbalowym. Zresztą, godzina 5-ta mogła doskonale oznaczać godzinę 5-tą i pół”. Rozmyślając w ten sposób, podniósł nagle oczy i spostrzegł jakąś młodą i ładną blondynkę, która stała o kilka kroków przed nim i przyglądała mu się bacznie.

„Ona mnie najwyraźniej taksuje, pomyślał Jerzy. Zastanawia się, czy warto, czy też nie?”.

I spojrzał na nią równie bezczelnie.

Ona zaś myślała: „Wysoki, brunet, mniej więcej o trzy lata starszy ode mnie— nie ma wątpliwości, że to brat Anny”. I skierowała się odważnie w jego stronę.

— Hallo! rzekła, oddawna pan tu już jest?

Zdziwiona, zatrzymała się: on nie zdawał się zupełnie być zadowolony ze spotkania z nią.

Co do Jerzego, to ten, po raz pierwszy w życiu, czuł się zahipnotyzowany agresywnym zachowaniem tej młodej dziewczyny. Przyjrzawszy się jej bowiem, zauważył, że jest ładna i elegancko ubrana. Nie miałby nic przeciwko temu, żeby go widziano w mieście w jej towarzystwie. Ale cóż za bezczelność! Trzeba będzie dać jej dobrą nauczkę!

Wziął więc ją bezceremonialnie pod rękę i wyszli na ulicę. Obok był gmach kinoteatru.

—Wejdziemy? zapytał.

Sądził, że ton jego głosu był wystarczająco lekceważący. On, Jerzy Galler, pokaże tej bezczelnej dziewczynie, że ta gra nie prowadzi do niczego.

Usiedli w ciemnościach obok siebie i Jerzy poczęstował swą towarzyszkę papierosem. Helena była wielce zadowolona z takiego spędzenia czasu, Widocznie mu się bardzo nie podobałam, bo patrzy na mnie tak wrogo. W kinie przynajmniej nie potrzeba mówić. Jak to dobrze! Nie wiedziałabym, o czym z nim rozmawiać — myślała.

Jerzy przyglądał się swojej towarzyszce i zauważywszy, że jest bardzo ładna „rozkrochmalił” się nieco. Nad program wyświetlano groteskę rysunkową i Jerzy śmiał się szczerze, błyskając białymi zębami, które wydawały się jeszcze bielsze w jego opalonej twarzy. Nie wiedział o tym, że tylko swej opaleniźnie, tak bardzo podobnej do „ indyjskiej” zawdzięczał, że ta młoda osoba siedziała obok niego.

Po wyjściu z kina porwała go znowu złość na widok rzekomej „bezczelności” nieznajomej, która nawet nie starała się wytłumaczyć ze swego zachowania. „Pomimo niewinnego wyglądu —musi to być wyrafinowana „naciągaczka” pomyślał.

Zabrał ją na kolację. Usiedli naprzeciw siebie w małym barze i Jerzy, zamówiwszy kolację, rzekł do Heleny:

— A teraz proszę, niech mi pani opowie coś o sobie!

Młoda dziewczyna poczęła szybko opowiadać swoje dzieje od 10-go roku życia (bo przed tym przecież mieszkali w jednym domu). Chciała go zabawić i zmusić do zmiany wyrazu twarzy, który mówił o ironii i lekceważeniu.

Opisywała Jerzemu komiczne historyjki z życia klientek magazynu, swoich koleżanek. Ten dziwny chłopak ani myślał jednak zmienić swego zachowania. Wpatrywał się w nią niedowierzającym wzrokiem z uśmiechem ironii na ustach.

Po kolacji odprowadził ją do domu, i stanąwszy przed bramą, zapytał:

— Czy zaprosi mnie pani na szklankę herbaty?

Helena pomyślała, że nie wypada zupełnie, by go przyjmowała w swym pokoju o godzinie 10-ej wieczorem. Ale podobał jej się szalenie, a zresztą.. był to przecież brat Anny, nie mogła mu więc odmówić.

„A więc nie myliłem się” myślał Jerzy, wchodząc na schody „niepotrzebnie się zastanawiałem tyle czasu”.

Helena otworzyła kluczem i weszła do pokoju.

Nie zdążyła jeszcze zapalić światła, gdy Jerzy chwycił ją w objęcia i zaczął brutalnie całować. Wyrywała się ze wszystkich sił i wreszcie zdołała się oswobodzić. Wybiegła do sieni, wołając:

— Proszę wyjść natychmiast!! Jak pan śmie, ordynarny chamie!

Oparła się o ścianę obok skrzynki pocztowej i zauważyła czerwony papier zamkniętej w niej depeszy. Wyjęła ją śpiesznie i przeczytała: „Dziś przyjechać nie mogę. Przepraszam. Ryszard”.

Stała, zdumiona, nie mogąc nic zrozumieć. Jerzy wyszedł również z mieszkania i przez ramię przeczytał depeszę.

— Nic nie rozumiem, rzekł.

Kto pani jest właściwie?

— A kim pan jest?... zapytała Helena.

— Jerzy Gallar do usług.

Przepraszam panią za moje zachowanie ale pani tak obcesowo do mnie podeszła...

Helena zaczęła się śmiać do rozpuku.

Zapaliła światło w mieszkaniu i poprosiła Jerzego, by wszedł po raz drugi. Opowiedziała mu potem historię o przyjeździe brata przyjaciółki, która była przyczyną nieporozumienia.

Rozmawiali długo. Wreszcie gdy młodzieniec miał już opuścić mieszkanie Heleny, zapytał, zmieszany.

— A czy... jutro, zechciałaby pani pójść ze mną na kolację?

Helena spojrzała na niego wzrokiem roziskrzonym radością.

— Z przyjemnością, przybyszu z Indyj! odpowiedziała.

Wiedziała już, że znalazła nareszcie tego, wymarzonego, przyszłego swego męża.

Tł. J.

SPORT.

NAJMILSZA IMPREZA.

2. olimpiada sportowa Polaków z zagranicy.

Drugie Igrzyska Sportowe Polaków z Zagranicy odbędą się w dniach 23—27 lipca w Krakowie. Dokładny program igrzysk obejmuje prawie wszystkie dziedziny sportu, a więc piłnożną, lekkoatletykę, kolarstwo, boks, gry sportowe, pływanie.

Program ogólny zawodów przedstawia się następująco:

Dnia 20 lipca — przyjazd do Krakowa
Dnia 21 i 22 lipca — badanie lekarskie, trening i zwiedzanie zabytków Krakowa
Dnia 23 lipca — uroczystość otwarcia igrzysk i pierwsze rozgrywki
Dnia 24, 25 i 26 lipca — zawody we wszystkich dziedzinach sportu
Dnia 27 lipca — zakończenie zawodów i zamknięcie Igrzysk
Dnia 28 lipca — wyjazd zespołów na wycieczki po Polsce
Dnia 29 lipca i 1 sierpnia — spotkania sportowe w różnych miastach Polski
Dnia 2 sierpnia — powrót do Krakowa
W dniach 4—5 sierpnia zawody w lekkoatletyce, grach sportowych i pływaniu między reprezentacją Polonii zagranicznej wyłonionej w czasie Igrzysk a reprezentacją Polski

W dniach 5—6 sierpnia — udział uczestników Igrzysk w trzecim zlocie młodzieży polskiej z zagranicy i w uroczystościach 25-lecia wymarszu z Oleandrów pierwszej kompanii kadrowej

Dnia 7 sierpnia — dalsze zwiedzanie Krakowa i wyjazd.

Reprezentacja piłkarska Polaków z zagranicy rozegra w dn. 5 sierpnia mecz z reprezentacją Polski w Katowicach, w dniu zaś 5 i 6 sierpnia odbędzie się w Krakowie mecz lekkoatletyczny Polska — Emigracja.

Termin zgłoszeń do Igrzysk upływa 30 czerwca br. W pływaniu, lekkoatletyce i kolarstwie wyznaczone zostały minima. Spodziewany jest udział drużyn z kilkunastu państw.

Kraków sportowy czyni już odpowiednie przygotowania do tej wielkiej imprezy. Miejski stadion sportowy — jak już informowaliśmy — nowe inwestycje sportowe.

—oOo—

Dziś w hali sportowej...

Program na dwa dni.

Kalendarzyk sportowy na dziś i jutro przewiduje w Łodzi następujące imprezy sportowe:

SOBOTA:

— **Piłka ręczna.** W hali sportowej w parku im. Poniatowskiego o godz. 18: otwarcie zawodów w siatkówkę żeńską i koszykówkę męską o nagrody Kierownika Okręgowego Urzędu oraz pierwsze mecze.

NIEDZIELA:

— **Piłka nożna.** Boisko Wimy o godz. 11 przed poł. mecz o mistrzostwo klasy A: Wima — UT Ib, poprzedzony przedmeczem rezerw. Mecze towarzyskie: boisko SKS o godz. 15.30: SKS — Hakoah; boisko Widzewa o godz. 15.30 Zjednoczone — Makabi, poprzedzony przedmeczem; boisko Sokoła przy ul. Tylnej 7 o godz. 15.30; Sokół (Łódź) — Concordia (Piotrków); w Pabianicach na boisku Sokoła: o godz. 11 przed poł.: Burza — ŁTSG i o godz. 15.30: Sokół (Pabianice) — Reprezentacja szkolna.

— Piłka ręczna. W hali sportowej w parku im. Poniatowskiego od godz. 9.30 rano dalsze mecze w siatkówkę żeńską i koszykówkę męską o nagrody kierownika Okręgowego Urzędu WF i PW i od godz. 16 turniej piłki ręcznej drużyn męskich przy udziale WKS (Żoliborz), organizowany przez KS Znicz. W sali Polskiej YMCA od godz. 11: dalsze mecze piłki ręcznej o mistrzostwo łódzkich szkół średnich.

— **Wystawa sportowa.** W auli Państwowej Szkoły Techniczno-Przemysłowej przy ul. Żeromskiego 115 o godz. 15.45 otwarcie wystawy sportowej, poprzedzone akademią sportowo - literacką.

Sport w kilku słowach.

Jutro, w niedzielę 26 bm odbędą się w Pabianicach w sali kina „Luna" o godzinie 11-ej przed poł zawody bokserskie klubów „dzikich" Kruszeender — Radogoszcz Drużyna radogoska wystąpi w składzie — Piechota, Wesołowski, Tam, Cymer, Czternasty, Kasielski, Szych i Górczyński, zaś skład KE będzie następujący: Jarmakowski, Grambo, Telisk, Kubiak, Mańkowski, Ruszer, Tachuła, i Kilański. Radogoszcz pokonał ub. niedzieli drużynę Związku Rezerwistów (Koło 4) 11:5.

Bezpośrednio po meczu Radogoszcz - KE odbędą się zawody bokserskie międzyszkolne o mistrzostwo szkół pabianickich, organizowane przez Koło Wychowawców Fizycznych w Pabianicach.

Otwarcie sezonu sportowego Tur które miało się odbyć ub. niedzieli odbędzie się w dniu jutrzejszym o godz. 16-ej w lokalu klubowym przy ul. Południowej 28.

W ramach uroczystości zostaną wręczone dyplomy zasłużonym członkom klubu.

— Do zakończenia całkowitego drużynowych mistrzostw zapaśniczych okręgu łódzkiego pozostały do rozegrania jeszcze niektóre mecze. Mecze te będą już w dniach najbliższych wyznaczone przez zarząd ŁOZA.

— W niedzielę odbędzie się w Warszawie doroczne walne zgromadzenie Polskiego Związku Motocyklowego Na zebraniu tym łódzki sport motocyklowy będzie dość licznie reprezentowany.

Z ramienia Union Touringu wyjeżdża delegacja w składzie pp. Rode, Gnezel, Fiszer i Raabe.

Łódzki Klub Motocyklowy reprezentować będą pp. Wróblewski i Szałkiewicz, wreszcie ŁKS którego sekcja motocyklowa zapowiada bardziej ożywioną działalność w tegorocznym sezonie wysyła delegację w składzie inż. S. Kowalski, Nowicki i Włodzimierski

— Znany obrońca Union-Touringu, Strzelczyk został przez Wydział Gier i Dyscypliny ŁOZPN zdyskwalifikowany za przewinienia na zawodach z KP Zjednoczone. Dyskwalifikacja Strzelczyka upływa z dniem 2 kwietnia. Tym samym Strzelczyk nie będzie mógł brać udziału w pierwszym meczu ligowym przeciwko Warcie w Poznaniu.

REZERWIŚCI KU CZCI WODZÓW.

Istniejące na terenie miasta Łodzi 22 Koła Związku Rezerwistów zorganizowały w swych świetlicach uroczyste akademie z okazji imienin Naczelnego Wodza Marszałka Edwarda Śmigłego - Rydza oraz poświęcone pamięci Odnowiciela Polski Wielkiego Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Jak urządzić ogród?

Ciekawy odczyt.

W osiedlach podmiejskich ogród jest nie tylko miejscem, gdzie rosną drzewa, warzywa itp., jest on zarazem niejako przedłużeniem naszego mieszkania. Latem spędzamy tu mianowicie większą część dnia, toteż nie jest rzeczą obojętną, jak on będzie wyglądał jakie rosnąć będą tu krzewy, kwiaty, gdzie znajdować się będzie ścieżka, gdzie warzywnik a gdzie drzewa owocowe. Aby ogród był estetycznie urządzony, trzeba pomyśleć nie tylko o jego należytym rozplanowaniu w zależności od kształtu ogólnego, ale zarazem o gatunkach roślin, które w tym ogrodzie mamy sadzić. Zagadnienie to nie jest tak proste jakby się zdawało, gdyż wygląd całości zależeć będzie od warunków gleby, nawożenia, od konfiguracji terenu, od jakości wystawy spcłecznej itp. Istnieje wiele możliwości, aby nawet na małym terenie i przy szczupłych środkach finansowych ogród nasz wyglądał pięknie. Trzeba jednak z tym zagadnieniem dokładnie się zaznajomić, gdyż nie wystarczą tu jedynie najlepsze chęci. Jak to zrobić, kiedy wykonywać prace, i ile to kosztuje, o tym powie nam w niedzielę, dnia 26 marca o godz. 3-ej po poł. p. Janina Adamowiczówna w swym odczycie p. t.: „Jak urządzić ogród pożyteczny i piękny". Odczyt wygłoszony zostanie w Rudzie Pabianickiej w sali T-wa „Resursa" przy ul. Staszica 123 (przystanek Ł. W. E. K. I „Marysin").

Należy wspomnieć, że prelegentka znaną jest w m. Łodzi nie tylko ze swoich fachowych wiadomości z tej dziedziny, lecz także posiada dużą wiedzę praktyczną, toteż Zarząd Towarzystwa Ogrodów Przydomowych nie wątpi, że członkowie T-wa jak również i inni właściciele ogrodów przybędą sami i zachęcą również swoich sąsiadów do wysłuchania tego odczytu. A więc niedziela 26 marca godz. 15-ta po poł. sala „Resursy" ul. Staszica 131, Marysin.

Polska — Niemcy.

Przed meczem bokserskim juniorów.

Sfery bokserskie Niemiec oczekują z wielkim zainteresowaniem bokserskiego meczu państwowego Polska — Niemcy, rozgrywanego przez drużyny juniorów. Mecz ten odbędzie się, jak wiadomo, w dn. 9 kwietnia w Poznaniu. Skład drużyny niemieckiej nie jest jeszcze znany, natomiast co do składu Polaków informują, że wystąpi on w następującej kolejności: Jarnuszewski (Toruń), Bazarnik (Poznań), Marcysiak (Inowrocław), Gorączniak (Poznań), Sobczak (Poznań), Kotkowicz (Łódź), Szymrok (Tczew) i Dresler (Łódź). Skład drużyny niemieckiej ustalony zostanie po mistrzostwach bokserskich Rzeszy.

Jak wiadomo, w drużynach juniorów mogą brać udział jedynie ci zawodnicy, którzy ani razu nie reprezentowali barw państwa w meczu międzypaństwowym.

—oOo—

O większą ciągłość w pracy.

Konferencja kierowników sekcyj lekkoatletycznych

W lokalu Ł. O. Z. L. A. odbyła się zapowiedziana konferencja kierowników sekcji lekkoatletycznych poszczególnych klubów z prezydium zarządu ŁOZLA.

Omawiano sprawy związane z nadchodzącym sezonem.

Na konferencji reprezentowane były jedynie cztery kluby: ŁKS., Kruszender, Sokół i Union Touring.

Reszta klubów nie wykazała należytego zainteresowania.

Przedstawiciele klubów wskazali na potrzebę zajęcia wszystkich wolnych jeszcze terminów rozmaitymi zawodami by w ten sposób nadać pracy większą ciągłość.

W okresie sezonu ŁOZLA prowadzić będzie dla wszystkich zawodników treningi dwa razy tygodniowo na boiskach ŁKS i KP Zjednoczone które poprowadzi mgr. Radwański by utrzymać zawodników w należytej formie.

WYNIKI DWU SPOTKAŃ o mistrzostwo Polski w koszykówce męskiej

W piątek wieczorem rozpoczęły się w Warszawie finałowe rozgrywki o mistrzostwo Polski w koszykówce męskiej. Do tych rozgrywek stanęły 4 drużyny. Cracovia, KPW, Poznań, warszawska Polonia i lwowski AZS. Pierwszego dnia rozegrano dwa mecze. Poznański KPW wygrał z Cracovią 47:27 (15:10), a Polonia zwyciężyła AZS Lwów 32:25 (12:10).

DRUŻYNA HOLENDERSKA ZAPROSZONA do Berlina.

W najbliższym czasie holenderska reprezentacja piłkarska zostanie zaproszona do Berlina celem rozegrania pierwszego, po wznowieniu stosunków sportowych, meczu niemiecko - holenderskiego.

NOWY REKORD AMERYKI w rzucie oszczepem.

W zawodach lekkoatletycznych o mistrzostwo Kalifornii Peoples ustanowił nowy rekord Ameryki w rzucie oszczepem, osiągając 71.36 metrów.

ODWOŁANIE ZAWODÓW LEKKOATLETYCZNYCH w POZNANIU.

Projektowane zawody lekkoatletyczne na zakończenie obozu dla biegaczy w Poznaniu nie dojdą do skutku. Obóz zakończył się w piątek wieczorem, a w sobotę wszyscy rozjadą się do swych domów.

I W ŁODZI.

Zarząd Łódzkiego Okręgowego Związku Lekkoatletycznego ze względu na rozmokły teren biegi otwarcia sezonu zapowiedziane na niedzielę 26 bm. (z boiska ŁKS-u) odwołał. W przyszłą niedzielę 2 kwietnia, zgodnie z kalendarzykiem, odbędą się biegi na przełaj o mistrzostwo okręgu, które zainaugurują właściwy sezon lekkoatletyczny w Łodzi.

Pożądanym byłoby ażeby przed tymi biegami kluby przeprowadziły trening swych zawodników na powietrzu.

6 złotych za uszycie sukni

Spółdzielnia bezrobotnych krawcowych

Z Poznania donoszą:

Bezrobocie, które boleśnie dotknęło szeregi rzemieślniczek kobiecych, dopomogło jednak z drugiej strony do wyzwolenia się twórczej inicjatywy jednostek. — Najpopularniejszym chyba wśród kobiet rzemiosłem jest krawiectwo.

— Krawcowa zawsze znajdzie pracę, podobnie jak modniarka lub fryzjerka — zwykło się mawiać.

Dużo w tym prawdy, ale tylko do pewnych granic, cóż bowiem ma robić pracownica krawiecka dotknięta bezrobociem, która nie posiada własnej maszyny do szycia, odpowiednich funduszów na założenie własnego warsztatu. Pomyślało swego czasu nad tą kwestią grono osób dobrej woli i oto powstała w Poznaniu pierwsza kobieca spółdzielnia krawiecka pt. „Praca" Lokal spółdzielni znajduje się obecnie przy ul. Przecznica nr 12. Przez parterowe okna widać postacie schylone nad maszynami.

Spółdzielnia liczy w chwili obecnej 18 udziałowców i kierownictwo czyni starania, by liczbę tę powiększyć. Ilość pracownic na razie nie jest stała: zmniejsza się ją lub zwiększa w miarę zamówień. Gdy nawał pracy jest bardzo wielki, przyjmuje się do pomocy chałupniczki. Szyje się wszystko: bieliznę osobistą i pościelową, sukienki kobiece itp. Ceny za bluzkę 2.50, za suknię 6 do 12 zł itd. Trudno je wymieniać, bo to nie ogłoszenie handlowe.

Początki były oczywiście trudne. Żeby przetrwać, pracowano przez szereg tygodni darmo. Dwukrotnie trzeba było zmieniać lokal a nie brak też trudności z zewnątrz. Pewne sfery, którym nie w smak był rozwój placówki spółdzielczej nie zawahały się rzucać na nią najgorszych podejrzeń. I dzisiaj jeszcze nie brak kłopotów, spowodowanych w pierwszym rzędzie brakiem doświadczenia. Najważniejsze są plany na przyszłość: spółdzielnia dzisiaj pracując na zwykłe zamówienia detaliczne, marzy o tym, by przekształcić się w warsztat hurtowy. Ogromnie dużo na tym polu jest jeszcze do zrobienia. Około 90 proc. hurtowych wytwórni konfekcji damskiej w Polsce jest jak wiadomo w rękach żydowskich.

66 zawodów na jednym statku

Stewardessy nieźle zarabiają.

Ostatnio przez kilka dni przebywał w Gdyni główny inspektor pracy Klott w związku z konferencjami, toczącymi się pomiędzy armatorami, a pracownikami portowymi i okrętowymi w sprawie zmiany warunków pracy, a ściślej mówiąc podwyżek. Postanowiono zasadniczo przedłużyć umowę na dalsze trzy lata. Natomiast nie uzgodniono kwestii zapłaty za godziny nadliczbowe służby hotelowej na statkach pasażerskich oraz wysokości stawek poszczególnych kategoryj pracowników w tym dziale.

Może nie wszyscy zdają sobie sprawę z tego, że na wielkich statkach transatlantyckich jest zatrudnionych szereg osób, reprezentujących kilkadziesiąt bo aż 66 zawodów. Jednych praca jest cięższą — drugich lżejszą, jedni są lepiej drudzy gorzej płatni. Uzgodnienie tych spraw i podciągnięcie ich do normy obowiązującej w dobrze zorganizowanych morskich państwach jest przedmiotem rokowań.

Najwięcej stosunkowo wie szersza publiczność o zawodzie stewardessy, pełniącej funkcje t. zw. „pomocnicy domowej" na statku. Stewardessy na statkach polskich rekrutowały się dawniej z rozmaitych sfer społecznych. Nie brakło wśród nich studentek uniwersytetu i nauczycielek, które nie mając środków na luksusowe podróże — w ten sposób przynajmniej pragnęły poznać egzotyczne kraje. Nieraz praca ta była bardzo przykra. Należy bowiem do niej nie tylko sprzątanie pokoju hotelowego, jakim jest kabina pasażerów, lecz i „zacieranie śladów" po morskiej chorobie, na którą niektórzy dość zapadają oraz znoszenie humorów nuworiszów i ich kapryśnych połowic.

Normalnie na statkach polskich zatrudnionych bywa 130 — 150 stewardess, szefem ich jest ochmistrz danej klasy. Każda z nich ma przydzielonych sobie dwadzieścia kilka kabin. Mieszkają w specjalnym kubryku, jadają w osobnej messie. Rekrutują się przeważnie z zawodowych kelnerek, kucharek, a także żon i sióstr i córek marynarzy. Stewardessa zarabia zazwyczaj około 90 zł. miesięcznie poza całym utrzymaniem.

Datki od pasażerów przynoszą jej od 100 — 300 zł. przeciętnie, w niektórych wyjątkowych wypadkach jak np. podczas większych wycieczek zagranicznych — znacznie więcej. Obecnie wymaga się od stewardess specjalnego zawodowego przeszkolenia, które otrzymują w Gdyni, toteż składanie podań przez młode osoby z zaplecza jest zupełnie bezcelowe.

„Rynek stewerdessowy" jest nasycony całkowicie w gdyńskich kołach rodzin marynarzy.

TEATR MIEJSKI, Śródmiejska 15.

Dziś w sobotę o godz. 8.30 wiecz. premiera niezwykłej, rozgrywającej się na kilku płaszczyznach komedii Acharda „Korsarz" w reżyserii dyr. Leona Schillera. Udział w widowisku tym biorą między innymi: Ludwiżanka, Krasnowiecki, Hańcza, Wroncki, Bończa, Kondrat, Arnoldt, Szczęsna, Nowosielski, Malinowski, Żeromska i Czerwiński, Dekoracje O. Axera. Z abonamentów — ważne tylko premierowe.

Premiera „Korsarza" powtórzona będzie w niedzielę o godz. 8.30 wiecz.

W niedzielę o godz. 4-ej popoł. bezwzględnie ostatnie powtórzenie „Naszego Miasta". Abonamenty na oba te przedstawienia nieważne.

TEATR POLSKI Cegielniana 27.

Dziś w sobotę o godz. 4-ej popoł. „Majster i czeladnik" oraz „Marcowy kawaler" w abonamencie szkolnym.

Dziś o godz. 8.30 wiecz. oraz w niedzielę dwukrotnie o godz. 4-ej popoł. (zamiast „Subretki") oraz o godz. 8.30 wiecz. ostatnie powtórzenie wybornej komedii Birabeau „Matka natura" w reżyserii dyr. Hugona Morycińskiego.

TEATR DLA DZIECI.

W sali Teatru Geyera, Piotrkowska 295, w niedzielę, dnia 26 marca rb. o godz. 4 pp. i 6 wiecz. wystawiona będzie dla naszych milusińskich czarodziejska bajka ze śpiewami i tańcami w 8-miu obrazach p.t. „Kopciuszek".

Udział bierze cały zespół.

TEATR DLA DZIECI „KOT W BUTACH" (Al. Kościuszki 57).

Jutro, w niedzielę, o godz. 4,15 po poł. dana będzie po raz ostatni śliczna bajka J. Duszyńskiej pt. „O raku-nieboraku i pstrągu-dziwolągu" w inscenizacji Jana Wesołowskiego. Treścią bajki są przygody 3 przyjaciół: Maćka - sieroty, raka i pstrąga, którzy wyruszyli do Afryki szukać złota, doznali tam rozlicznych przygód, walczyli z Alim — wodzem beduinów, potworną ośmiornicą. Bilety od 30 gr. do 2,30 w kasie Teatru (Al. Kościuszki 57).

Jutro na obiad:

Zupa szczawiowa z jajami. Schab z kapustą, omlet.

Życie ekonomiczne

BAWEŁNA.

Notowania z dnia 24 marca.

NOWY JORK: loco 8.90, kwiecień 8.15, maj 8.16, czerwiec 8.04, lipiec 7.93, sierpień 7.67, wrzesień 7.57, październik 7.57, listopad 7.54, grudzień 7.51, styczeń 7.50, luty 7.51, marzec 7.53

Egipska (Sakell.): loco 6.88

Upper: loco 5.90, marzec 5.73, maj 5.75, lipiec 5.79, wrzesień 5.79, październik 5.70, listopad 5.72, styczeń 5.74

BREMA: loco 10.30, marzec 9.10, maj 9.13, lipiec 9.04, październik 8.90, grudzień 8.87, styczeń 8.89, marzec 8.92

Waluty, dewizy i akcje

POPRAWA KURSÓW PAPIERÓW PAŃSTWOWYCH.

Dział papierów państwowych cechował nastrój mocniejszy, przy dość znacznej zwyżce kursów.

LISTY ZASTAWNE — MOCNIEJSZE.

Obroty prywatnymi papierami lokacyjnymi były małe, ogółem zanotowano zaledwie cztery gatunki listów.

Kursy kształtowały się mocniej. W grupie stołecznej 4 i pół proc. Ziemskie w Warszawie zwyżkowały o 2.25 proc., 5-proc. Miejskie w Warszawie 1933 r. o 2.50 proc., a takież listy dawne straciły 1.50 procent.

PAPIERY PROCENTOWE.

Poż. Inwestycyjna 1 emisji 90.00, 1 emisji serie 93.50, 2 emisji 89.00, 2 emisji serie 92.25, Dolarowa 3 serii 42.50, Konsolidacyjna 1936 r. 66.00, Konwersyjna 1924 r. 69.50, Państw. Wewnętrzna 1937 r. 65.00
5½% L. Z. Państw. Banku Rolnego ser. 1—2 81.00
5½% L. Z. Państw. Banku Rolnego serii 3 81.00
7% L. Z. Banku Gosp. Krajowego 2—1 em. 81.00
8% L. Z. Banku Gosp. Krajowego 1 emisji 81.00
5½% L. Z. Banku Gosp. Krajow. 1 emisji 81.00
5½% L. Z. Banku Gosp. Krajow. 2—7 em. 81.00
5½% Obl. Kom. B. Gosp. Kr. 2—3 i 3 N em. 81.00
5½% Obl. Kom. Banku Gosp. Kraj. 4 em. 81.00
6% Obl. Banku Gosp. Krajowego 3 emisji 97.00
L. Z. Tow. Kred. Ziemskiego w Warszawie 5 serii 64.00, T. K. M. w Warszawie 1925 r. 74.00, takież 1933 r. 71.00, drobne 72.25, T. K. m. Łodzi 63.50

MOCNIEJSZA TENDENCJA DLA AKCYJ.

Zainteresowanie papierami dywidendowymi było stosunkowo dość duże, ogółem zanotowano w oficjalnych transakcjach 12 gatunków akcyj.

Bank Polski 126.00, Bank Handlowy w Warszawie 57.00, Cukier 38.50, Węgiel 39.25, Lilpop 88.00, Modrzejów 23.50, Norblin 102.00, Ostrowiec s. B 78.00, Starachowice 58.50, Zieleniewski 75.00, Żyrardów 64.25, Haberbusch 67.50

GIEŁDA ZBOŻOWA.

WARSZAWA, 25.3. — Urzędowa cedula giełdy zbożowo - towarowej notuje za 100 kg za towar standartowy lub średniej jakości, parytet wagon Warszawa, w handlu hurtowym, przy dostawie bieżącej:

Pszenica czerwona szklista 22.25 — 22.75, pszenica jednol. 21.00 — 21.50, zbierana 20.50 — 21.00, żyto I standart 14.50 — 15.20, mąka pszenna wyciąg. 30-proc. 40.50 — 41.50, wyc. 35-proc. 38.50 — 40.50, gat. I 50-proc. 35.50 — 38.50, gat. I-A 65-proc. 34.00 — 35.50, gat. II-A 30—65-proc. 30.50 — 32.00, gat. III 65—70-proc. 19.50 — 21.50, pastewna 16.00—17.00, mąka żytnia wyciąg. 30-proc. 25.75 — 26.75, gat. I 55-proc. 24.25 — 24.75, mąka żytnia razowa 95-proc. 19.25 — 19.75

POZNAŃ, 25. 3. — Urzędowa cedula giełdy zbożowo - towarowej w Poznaniu.

Ceny orientacyjne: pszenica 18.25 — 18.75, żyto 14.35 — 14.60, mąka pszenna gat. I wyciąg. 35-proc. 36.00 — 38.00, gat. I 50-proc. 33.25 — 35.75, gat. I-A 65-proc. 30.50 — 33.00, gat. II 35—50-proc. 29.25 — 30.25, gat. III 65—70-proc. 18.25 — 19.25, mąka żytnia wyciąg. 30-proc. 25.00 — 25.75, gat. I-A 55-proc. 23.25 — 24.00

ODCZYT.

Zarząd Wojewódzkiej Sekcji Kulturalno-Społecznej Federacji P. Z. O. O. zawiadamia że w niedzielę, dnia 26 marca rb. o godz. 10 rano w gospodzie federacyjnej przy ul. Sienkiewicza 26 red. Czesław Gumkowski wygłosi odczyt na temat: „Od małej wioski do olbrzyma przemysłu".

Wstęp bezpłatny.

Co nas po pracy rozweseli?

CASINO— Maria-Antonina.
CORSO: — Przygody Robin Hooda
CAPITOL — Suez.
EUROPA: — Kibic.
GRAND KINO — O czym się nie mówi.....
IKAR — I. Za cudze winy. II. Bohater naszych czasów.
IRA — Huragan.
METRO: — Drum
MIMOZA — Gehenna.
OŚWIATOWY — I. Kobieta w niebezpiecznym wieku. II. Booloo.
OAZA — W cztery oczy.
PALACE — Głos matki.
PRZEDWIOŚNIE — Pod żółtą flagą.
PALLADIUM: — Cyganka.
RIALTO: — Skradzione życie.
RAKIETA: — Zapomniana melodia.
STYLOWY — Sierżant Berry.
SŁOŃCE — I. Kobieta w niebezpiecznym wieku. II. Booloo.
TON: — Złodziejka.
ZACHĘTA — Gehenna.

WINSZUJEMY,

Jutro. Ludgierowi.
Wschód słońca 5.26.
Zachód słońca 17.58.
Długość dnia 12.32.
Przybyło dnia 4.25.
Tydzień 12.

JAK UPÓR ZAMIENIĆ W CNOTĘ...
MIŁOŚĆ W SERCU i RÓZGA W RĘKU
nie zrobią dziecku krzywdy.

Ileż to matek skarży się, że ich dzieci są nieposłuszne. Prawda — cnota posłuszeństwa jest trudna, i nie łatwo wyrasta w sercach dzieci. Rodzice i wychowawcy powinni umieć doprowadzić dziecko do tego stopnia, że spełni ono wszystko, czego się od niego żąda.

Do tego nie trzeba używać nadmiernej surowości, która zamiast radości, niesie smutek i rozczarowanie. Dziecko jest także człowiekiem i posiada swój upór. Otóż ten upór trzeba rozwinąć w piękną cnotę stanowczości i równowagi.

Z upartego dziecka wyrośnie człowiek dobry, stanowczy i głęboko myślący, jeżeli rodzice i wychowawcy będą umieli z jego uporu wyprowadzić go na drogę rozumnego myślenia i postępowania.

Nie srogością i zbytnią surowością, ale łagodnie a mądrze idzie wychowawca do celu, urabiając podatny grunt serca i charakteru dziecka, niby to godząc się na jego wolę, a jednocześnie wolę tę skierowując na inne, a prawdziwe szczeble życiowej drabiny.

Cześć dla rodziców i wychowawców, oto pierwszy punkt, który konieczny jest, aby w dziecku wyrobić posłuszeństwo.

Cześć i miłość, dwa ważne czynniki, jeżeli one są, to cnota posłuszeństwa rozwinie się w dziecku szybko i składnie.

Potrzebny też i przykład. Są rodzice, którzy postępują zawsze inaczej aniżeli sobie tego ktoś życzy. Np. gospodarz domu prosi, aby zamykano drzwi od podwórza, rodzice nie czynią tego, jakby na przekór gospodarzowi, jakby z pewnej złośliwości. Dziecko to widzi, dziecko wszystko słyszy, wszystko zauważy i z wszystkiego wyciąga wnioski: „ja też tak będę postępował“. Dziecko jest jak kwiat, który rozwija się dobrze i prawidłowo tam, gdzie otoczenie jego jest dobre. Dziecko więdnie i staje się złe, jeżeli otoczenie jego jest złe.

Dziecko, które widzi w matce, ojcu czy wychowawcy przykład godny naśladowania, nigdy nie zasmuci ich swym nieposłuszeństwem. Tylko w wydawaniu nakazów należy także kierować się równowagą ducha, pewnym wskaźnikiem, którym może być rozsądna miłość.

Tam gdzie z ust rodziców wyjdzie nakaz dla dziecka rozsądny i opatrzony miłością jako pieczęcią, tam dziecko posłucha Gdyby jednakże zdarzyło się, że dziecko mimo miłości rodziców wypowiadało posłuszeństwo, wówczas mądrość matki — ta prawdziwa mądrość kobiecego serca sięgnie po rózgę. Miłość w sercu i rózga w ręku nie zrobią dziecku krzywdy. Są dzieci takie, że koniecznie trzeba im tą rózgą chociażby zagrozić.

Ale niechaj przede wszystkim rodzice, a szczególnie matka, stara się rozbudzić w dziecku samoistne zrozumienie, że każdy jej nakaz musi być bezwzględnie wykonany, bez sprzeciwu i osiągań, i że tylko posłuszne dziecko pokazuje miłość i wdzięczność rodzicom za ich starania, za ich wielkie poświęcenie się...

——ooo— —

Kiedy kobieta przestaje być młodą?

Na pytanie to nie zawsze można odpowiedzieć liczbą lat. Kobiety, które doskonale się trzymają, zwykłe mówić: „Mam tyle lat, na ile wyglądam“. Istotnie też liczba lat bynajmniej nie stanowi wyłącznie o młodszym, czy starszym wyglądzie kobiety. Zdrowa konstytucja, pielęgnacja ciała, umiarkowanie w używaniu przyjemności życiowych, beztroskie życie — oto momenty, które więcej niż wiek decydują o starzeniu się kobiety. Znamy w historii kobiety, które były piękne i miały powodzenie ogromne w wieku, w którym inne były już zgrzybiałymi staruszkami.

Piękna Helena, małżonka króla Menelausa, miała już podobno 48 lat, kiedy uprowadzona została przez Parysa do Troi, a 58 lat, kiedy po zburzeniu Troi wróciła znowu w objęcia kochającego męża. Aspazja miała lat 35, kiedy wyszła za sławnego męża stanu greckiego, Periklesa, przy czym należy mieć na uwadze, że Greczynki w tym wieku na ogół już dawno przekwitły. Aspazja zaś była wówczas najpiękniejszą kobietą Grecji.

Sławna Kleopatra, władczyni Egiptu, miała lat 40, kiedy zakochał się w niej na zabój wódz rzymski, Antoniusz, przypłacając swoją namiętność życiem. Diana de Poitiers zdobyła w 3 roku życia namiętną miłość króla francuskiego, Henryka XI, który był od niej o 18 lat młodszy. Markiza de Maintnon zdobyła sobie, mając lat 43, względy króla francuskiego Ludwika XIV. Obrazy z owej epoki zgodnie ujawniają piękność tej kobiety. Markiza urokiem swym podbiła serce nie tylko króla, lecz całej Francji. Nikt nie pamiętał o jej latach.

Sławna Ninon de Lenclos, otoczona była rojem wielbicieli, mając lat 70, a gdy skończyła lat 90, jeden z arystokratów francuskich zaofiarował jej swą miłość. Aktorka francuska Mars w 35 roku życia osiągnęła punkt kulminacyjny swego powodzenia. Charlotte v. Stein w 35 roku swego życia była przedmiotem uwielbienia młodszego od niej o 7 lat Goethego. Chopin zakochał się w 35-letniej George Sand. Generałowa Zajączkowa aż do najpóźniejszej starości czarowała wszystkich swą niezwykłą pięknością i urokiem, okupując je podobno zabiegami bardzo uciążliwymi.

Tak więc prawdziwa piękność i urok kobiecy nierzadko doskonale maskują jej lata, czego nigdy nie dokaże malowanie twarzy, włosów i paznokci.

——ooo——

Jad węża kobry
działa lepiej od morfiny.

Morfiniści dążąc do zdobycia narkotyku uciekają się często do wszelkich podstępów. Niekiedy zgłaszają się do lekarza udając chorych i skarżąc się na silne bóle. W ten sposób zdobywają receptę na morfinę.

Aby temu zaradzić, wynaleziono nowy środek przeciwbólowy, jakim jest jad węża kobry po zniszczeniu w nim trucizny. Dr. van Esveld z Utrechtu stosował już ten środek i podaje, że działa on lepiej od morfiny, a nie grozi narkomanią.

W najbliższych latach zapewne środek ten wyprze morfinę zupełnie z użycia.

W TAKT ROZLEWNEJ MELODII.



Montaż rysunkowy z filmu „Wielki walc“.

Film „Trzech Przyjaciół“.
Wiązanka wad i zalet człowieka.

Gdybyśmy chcieli pozostawić potomnym jakiś jeden pełny, prawdziwy i wartościowy dowód naszych lat i naszego życia — to mamy świetną okazję.



Margaret Sullivan i Robert Taylor.

Film „Trzech Przyjaciół“ jest tym jednym, pełnym, prawdziwym, wartościowym dowodem!

Margaret Sullivan, która odtwarza czołową kobiecą rolę dostała nagrodę za najpiękniejszą kreację filmową pośród ostatnich filmów. Role partnerów jej grają: Robert Taylor, Franchot Tone, Robert Young.

„Trzech Przyjaciół“ — ma poza wszystkimi walorami dobrego i ciekawego filmu jedną wielką zaletę:

Jest ludzki i prawdziwy. Miłość i nienawiść, idealizm, realizm, sentyment, wojna, pokój, głód, nędza i bogactwo, płycizna moralna i umysłowa i wielka myśl — to wszystko znajduje swe odzwierciedlenie w tym jednym filmie. Czterej bohaterowie tego filmu — to czwórka zwartych, wspierających się wiernie przyjaciół, idących w życie ramię przy ramieniu.

Ich los — to los naszego pokolenia. Ich myśli — to nasze myśli. I dlatego — szczerze trzeba być zadowolonym, że powstał taki film. Film prawdziwie nasz. Ludzi dwudziestego wieku!

PODSŁUCHANE

JAK ZWYKLE.

— Proszę! — rzekł dentysta, otworzywszy drzwi do gabinetu. — Kto z państwa czeka najdłużej?

— Ja! — woła krawiec, podając rachunek.

KOBIECA LOGIKA.

— Nie, nie moja droga! W żaden sposób nie mogę ci teraz dać pieniędzy na te sukienki, gdyż nasamprzód muszę zaspokoić swoich wierzycieli.

— A więc, dla ciebie wierzyciele są milsi, niż ja?

ROZKŁAD JAZDY.

Rzecz dzieje się na dworcu. Jakiś jegomość podbiega do przechodzącego kolejarza i woła ze zdenerwowaniem:

— Już cztery godziny czekam na odjazd swego pociągu! Po cóż rozkład jazdy, skoro nie trzymacie się go?

— Ależ, proszę pana, gdyby nie było rozkładu jazdy, w jaki sposób możnaby stwierdzić, jakie opóźnienie miał każdy pociąg?

W URZĘDZIE.

Klient: — Chciałbym...

Urzędnik: — Następne okienko.

PORTRETY ŚMIERCI



POWIEŚĆ ROMANA-ROMA FURMAŃSKIEGO.

42

W godzinę później Cadillac prowadzony ostrożnie przez Doraina zjeżdżał serpentynami położonymi nad przepaściami w kierunku Marakeszu. Wszyscy czuli się nieswojo. Ponieważ rozmowa nie kleiła się, każdy oddał się swoim rozmyślaniom. Szczególniej Dawka miał o czym myśleć. Rozważał ostatni wypadek i stale zapytywał w duchu siebie, czy niedokończony „portret śmierci“ sprowokuje nieszczęście.

— Boże, czuwaj nad nami — szepnął do siebie i pod wpływem grozy zatrząsł się cały.

Ciszoń spojrzał na niego zdziwiony. — Czemu drżysz? — zapytał.

— Ja drżę? — udawał Dawka — zdawało ci się chyba...

— Możliwe — bąknął Ciszoń i spojrzał wysoko na szczyty gór.

Błyszczały w słońcu, jak gdyby były ze srebra.

— Znajdujemy się obecnie w najdzikszym zakątku gór Atlasu — objaśnił porucznik Dorain. — Ile nie rozwiązanych zagadek kryją one dla Franc...

Nie dokończył, gdy padł strzał jeden, drugi, trzeci... Kilka . ' gwizdnęło im nad głowami.

— Co to? — krzyknęli nieomal wszyscy jednocześnie. Dawka spojrzał w prawo i ujrzał niedaleko na skale dziwaczne postacie. wywijające karabinami.

— O, o! Tam na skale! — krzyknął podnosząc rękę w górę.

Porucznik Dorain zwolnił szybkość samochodu, spojrzał w danym kierunku i zaklął po żołniersku.

— To Berberzy! — rzucił — celują do nas, jak do kaczek. Cała nadzieja w aucie.

Dodał gazu i maszyna poderwała się jak szalona. Zbyt wielka szybkość wobec niebezpiecznych zakrętów, spadzistości i wąskości serpentyn groziła straszną katastrofą.

— Raczej wpaść w przepaść, niż zginąć od kul Berberów — oświadczył z zawziętością porucznik Dorain Nagle syknął z bólu.

— Co się stało? — zapytał Dawka z niepokojem.

— Zdaje mi się, że mnie trafili w ramię — jęknął Francuz. Mimo bólu nie puścił kierownicy i z całą przytomnością prowadził dalej auto.

Ciszoń zorientowawszy się błyskawicznie w niebezpieczeństwie, jednym zręcznym ruchem znalazł się obok porucznika Doraina.

— Niech się pan przesunie na moje miejsce — rzucił nieomal rozkazującym tonem — ja poprowadzę auto.

Francuz bez sprzeciwu zwolnił szybkość i oddał kierownicę w ręce Ciszonia. Kule nie przestawały sykać im nad głowami.

— Ukryjcie się na dnie auta — krzyknął Ciszoń, a gdy obaj posłusznie wykonali rozkaz rozpoczął diabelską wprost jazdę. Auto nie hamowane na zakrętach, kołami opierało się o brzeg serpentyn i chwilami zdawało się, że runie w rozwarte paszcze przepaści. Po kilkunastu minutach tej szalonej jazdy strzały ucichły i Ciszoń wyprowadził samochód na bezpieczniejszą drogę. Dawka zauważywszy, że Cadillac zwalnia biegu podniósł się i siadł... blady jak płótno.

— Zyg, jesteś bohaterem — wykrztusił z trudem — uratowałeś nas i siebie od śmierci.

Ciszoń zbył tę pochwałę milczeniem, zatrzymał auto i spojrzał na porucznika Doraina. Leżał z zamkniętymi oczyma, z głową opartą o drzwiczki samochodu. Z bluzy na prawym ramieniu sączyła się krew.

— Panie poruczniku! — krzyknął Ciszoń przerażony.

Francuz otworzył oczy i usiłował się uśmiechnąć.

— Dziękuję panu — szepnął pobladłymi wargami — uratował pan nam życie.

Dawka podniósł go i położył na miękkich poduszkach auta, po czym z pomocą Ciszonia zdjął mundur i opatrzył ranę. Na szczęście kula przebiła tylko mięsień, nie naruszając kości.

— Chwała Bogu — rzekł uradowany Dawka, a w myśli dodał — a jednak fatalny, niedokończony „portret śmierci“ zawiódł tym razem...

ROZDZIAŁ VIII.

Wilgotny niezdrowy listopad rozsnuł ciężkie, lepkie mgły nad Warszawą. Mleczny całun pokrył ulicę i parki paraliżując zawrotne tempo stolicy. Tramwaje, autobusy, samochody w obawie nieprzewidzianych karamboli posuwały się po swych trasach z iście żółwią powolnością.

Na chodnikach w oparach mgieł majaczyły nieliczne sylwetki przechodniów, których szara rzeczywistość, codzienna walka o byt wypchnęła na ulice. Fatalna pogoda, trwająca od kilku dni zmniejszyła wybitnie frekwencję publiczności w teatrach, kinach i kawiarniach. Nie dziwota... Trudno było nawet psa wypędzić na taką pogodę, a co dopiero człowieka.

Redaktorzy: naczelny i dzi[illegible] ...ego — Franciszek Probst; działu krajowego i lokalnego — Roman Furmański; działu ...rtowego — Hieronim ...eja, kroniki lokalnej — Feliks Bąbol; za ogłoszenia i artykuły reklamowe odp. J. Pawlikówna

Wydawca: Jan Stypułkowski
Odbito w drukarni, ul. Żwirki 2 w Łodz

Komu się szczęście uśmiechnęło?

[illegible]

I CIĄGNIENIE.

10.000 zł. — 19899
50.000 zł. — 151314,
15.000 zł. — 111699,
10.000 zł. — 61231,
5.000 zł. — 16039 27643
2.000 zł. — 12232,
500 zł. — 11279 22504 31718 69717 70324 82152 105593 108732 112295 11?317 124531 130640 134901 135969 14?789
250 zł. — 2227 4804 10109 16419 33313 35339 35967 37672 39285 68567 74?13 100226 100737 100853 109281 110517 113508 115476 121683 123508 125820 129683 130197 137655 137754 141678 143?40 145018 14?469 148499 14???5 153464 161039.

STAWKI.

Wygrane po zł. 62.50 z litera s po zł. 125

189 92 275 395s 515s 39 601 4 900s 32 1049s 114 41 532 420s 631s 826s 36 2?32s 275s 427 46 6??s 856 95s 3228 72s 309 533s 7? 627 659 984 94s 4113 68 86 294s 319s 510s 674 764 68s 5013 62s 97 174 232 85 370s 497 613s 4? 6175 573 624 791 812 7281 372 502s 25s 34s 8080 263 426 628 971s 9290 317 407 738 815 928 52

10086s 87 197s 570 74 700s 35s 50s 903s 11066s 99 127 311 19s 526 611 16s 719s 898 938s 59 12257s 341s 68s 622 56 701 13044 154 94s 434s 57596 624s 59s 76s 718s 14168 436 99 620 52 830s 97s 15042 75 669 718s 843 58 993 16089 126 374 640 46s 712 17678 876 88s 18134 209s 29 49s 451 65s 721 17678 876 88s 19134 209s 29 49s 451 65s 721 19051 73s 680 832 47s 979

20171 84 200s 856 05s 21200s 45s 374 474 659 65 835 56s 913 36 22306 657 928 23402 39s 897s 960 24076 162 235s 380s 412s 799 864 944 92 25199 272s 302s 445s 52s 99 674 92 657 97 26269 511s 678 780 923 27005 60 136 319 403s 520s 28003 31 46 86s 112 49s 221s 306 552 782 929s 45s 29221 493 618 781s 9 857

30133 205s 22 386 464s 511s 14s 26s 94 688s 896 31035 924 86s 32357 451 543 736 53s 965s 78 33096s 167s 984 90s 659 760 822 950 34273 574 758 35088 134s 739 900 5 68 36077s 135s 58 95 242 60s 360 77 562 710s 37244s 89s 305 23s 493 4 576s 683 871 38174 316 17 36 44s 584s 39022s 117 25 216s 585

40001 106 216 362s 400 5s 30s 510 661 41153 61 225 460 510 727 33s 55 840 915s 59 42495 605 70 732 73 43379 470 587s 643 86s 786 44114s 473 653 850s 45079 80 451 556 694 756 956s 46053 194s 269 324 412 51s 651 822 899 47033 132 252 817 923 41s 48088 16 3342 77s 458s 642 ?0 820 923 49271 475 89 512 710

50104 37s 281s 94 328s 533 828 94s 451328 93 422s 655 732 85 822s 991 52319 76 539 975 53320 412 96 938s 54110s 274 449s 583s 677 55095 127 343 431s 556s 816 929 54 56005s 90 155s 94 348 446 739 935 57195s 313 455 762s 827 977 58003s 121s 341s 671 727 880 8? 984s 59005 25 244 592 864 927 34s 82.

60006s 58 25 7s 346 63 707 85s 90 61701 822 620?3 261s 319s 28 97 487 932 63024 60 182 90 264 546s 913s 64051 183s 183s 267s 404 12s 607 733 951 65005s 120 33 945 514 676s 918 66090 129s 88 452 560s 767 950 54s 67070 228s 572 692 770s 871s 68079 629 718 850 75 962s

701657 365s 459 558s 71167s 344 707s 88s 850 57s 690 967s 72039 53s 182 210 30s0 691 755 842 96s 939 73298 460 63 502s 68 600 80 824s 28s 936 74028s 42s 200s 33 775 75037s 69s 189s 290 88392s 506 23 735 970 76 88 74011 31s 290s 440 46 684 896 77070 342s 57s 543 758 824s 78037s 133 208s 23 329 99 506 800 79086 152 99 357s 470 747s 999

?0048s 173 321s 727s 830 923 81123s 275 572 647s 883s 962 82132s 372s 606s 26s 78 83300s 484s 603 12 789 947 84023s 33s 153s 96 322 3451 ?66s 692s 728 912 85002s 23s 208 414s 515 631 755 88s 883s 927 86051 114s 62 202s 331 400 642s 905 87012 171s 488 911s 88065 485 669 889 89044s 126 82s 314 47s 2 544s 784 877

90092 183s 319s 666 91088 141 52 683 852 95 92223s 75 390 417 20s 690s 704 63 93180 201 15 353 422s 565 924 63 78s 90s 94106 25 301 37 69 ?67 619 40 58 706s 85 95145s 393 452 81s 597s 625 800s 96002 209s 334 651 779 93s 870 991 94 97293 342 492 941 98101 11 20s 200 306s 59 440 ??3 30 93 767s 84s 864 925 99138 96 415 505 59 ??7s 807s 928

100034 51 90s 167s 86 434 49 351 612 720s 101038s 256 84 294 394s 446 102178 262 335 757 959s 103314s 94 464 509s 652s 57 104530 49s 79?s 826s 32 105074s 136 320s 424s 64 517 925 106060s 339s 46 81 553 622 66 923s 107071 137 400s 29 713 ?1 853s 63s 108402s 50 952 109020 ?11s 72s 690 785s 843

110100 72 311 3 499 111129 315 578s 932 112026 157s 365 776s 113078s 89s 102s 812 43 49 114314 71s 91s 436s 601s 718 859 115050 69s 202 8 380 449 670 738 116088s 159 50 290 452 826 67 69s 81s 945 56 117172 295s 319 68 583s 645 56s 78 84 118005s 269 372 586 832s 119036 ?3 212s 13 75 87 9 419 77s 514 696 708 19 985s

120009s 11s 171 4623 544 614 866 77 900s 25 121007 208 20 313 28s 504 39 616s 80 731s 69s 92s 941 122 115s 211 454s 123001 147 838 95 124014 121s 209 10 312s 408s 570 573 756s 950s 54s 55 125055 71 399 799 126685s 67 743 899s 127075 261s 384s 89 487s 529 706 84s 128974 ??? 802 829s 986s 129145 273 322s 599 689

130519 84 874s 131132s 252s 132002s 107 46 85s 277 341 629 47 133031s 32 53 63 457 509s ?? 905 8 9 17s 134036 46 97 374s 565s 777 895 014 44 69 91 135048 233 308 42s 484 511s 39 47 65? 868 136004s 313s 80 522 43s 49s 606 16 19 39 137031 55 377 442 500s 690s 821s 908 138155 401 645s 739 139028 52s 117s 201s 312 541

140137 44 324 35 454 98 141126s 66s 210 61s 416 743s 93 142075s 572s 843 92 918 143148 281 490 638s 857 1010 106s 8 204 100 713 812s — 145044s 309 14 94 479 554s 92 682 84s 144294s 49 83 147098 485s 799s 803 18300 7 83s 765 930 149015 127s 224 332s 4232 625

150227 53s 570 693 927 543 151267s 73s 384 ? 1s 984 152036 58s 151 294s 535s 617 8 755 87? 77 95s 153464 541 771s 154362s 85 135 51 34?s 56s 626 764 155147s 338s 480 633 64s 728s 982s 156201 407 559s 157089 105 300 20 931 95s 1??168s 209 29s 307s 23 55 489 500s 642s 778 802 76 968 159291s 474s 76s 98 608 808 9 83 903 54 86s

16000?s 39s 227 443 51 93s 612 71 987 161105 7 458s 793 895s 985 162378s 535 645 163047 263s 612 ? 844s 92s 960 164059 496s 728 59 836.

DRUGIE CIĄGNIENIE

20.000 zł. 66993
15.000 zł. — 151320
10.000 zł. — 26193
5.000 — 51240 51377 122485
2.000 zł — 4?326 53039 68004 163965
1000 zł. — 1?791 24535 27394 40728 65058 85694 ?06269 128391 129724 131520 161638
500 zł. — 13117 29439 32135 39532 96721 102697 114682 123274 127886 131291 137522
250 zł. — 592 9578 13983 16597 26640 30439 35349 37527 41170 42968 45561 4585? 51440 ?3518 58966 67766 67719 70007 72354 73962 79909 85950 89748 20037 98983 100601 101011 106301 110999 119451 ?20318 126601 127062 129382 132475 134149 137395 140558 141962 142147 147666 14557 148685 152868 164547

STAWKI.

Wygrane po zł. 62.50, z literą s po zł. 125.—

14s 15s 21 107 341s 646 1200ss 644 994 2092 328 34 67 445 815 3058 226 29 459 552s 767 944s 4118s 210s 77s 440 516 687 787s 5044s 117s 271 335s 619s 56 806s 93s 905s 6098s 198 453 557 735 57s 819 7146 54 294s 330s 98 516 82s 612 720s 856s 8280 93 393 680 712 995s 9368 540 54 697 829s 914s.

10059s 239s 31s 468s 618 26s 751s 52 948s 11371 80 505 655 814s 952 12335s 54 61s 428s 521 692 854s 61 13215 50s 381 861 14077 142s 309s 648 801s 15097 196 271 427 42 542 67 725 16044s 248 388 423s 528 29s 64s 76s 789 977s 17028 200s 4 42 466s 93s 638 741 877 18015 387s 458 764 19061s 127s 324 562s 756 946 61.

20062 325 496 548 49 21303s 472s 509 705s 63 82s 22059 130 64s 212s 571 829 23103 30 239 305 542 71 802 926 24223s 540 607 721 85207s 65s 363 433s 551s 636 55 752s 891 92 927s 89 26028s 238s 592 783 984 27036s 56 234 305 45s 501 650 869s 913 33 28016 192 220 494s 662s 765 848 99 29007s 60s 175s 727 63 997.

30013 462s 223s 60 979 31069s 89 136 448 431 629 795s 32242 336 40 414 503s 772s 864 964s 33045 69 124s 48 213s 23 315s 67s 99 457 562 675 725s 953 82s 34154s 324s 382 853 93 35056 104s 22 40 244 439 65 802s 963 36056 144s 63s 445s 674s 898 956 57 37349 96s 439 805 38334 444s 560 989s 3994 378s 422 551 831.

40102 201 731s 41101 257 556 679 778s 42222 375e 81 401 574 81 723s 957s 43199s 227 338 61 64s 410s 699 751 816 44168 508s 132 48 676 869 906s 30 802 45473s 86s 511s 806 86s 511s 806 86s 96 46114 56 244s 330s 878 47152s 238 82 98 54s 778s 963s 48065 93 760 862 49175s 972 447s 567 777 90.

50004s 138 772 51356 90 425 714s 56 814 982 49 52162s 310 548s 83s 709s 43020 107 602s 730s 54104 215 53 301 614 741 801s 55089s 99s 132 294 480 744s 56047 217s 53s 425 39 52 544 777s 57033s 127s 89 437s 86s 500s 669 750 68s 87s 936 49 54045 103 14 206 451 915 81 94s 59048 213 93 395 439 918s 35s 55 88.

60032s 256s 307s 635 752s 89 838s 930 61028 372s 575 617s 62538s 308 58 61 63336 808 75s 909 10 64664s 896 961 64 65349s 407 723 67s 66072s 102 320 559 711s 93 875 920 67059 85 398 829 952 68134 203s 26 438s 503 773 86 69861 76s 70068 409 840 918

71183s 253s 322s 773s 939 72014 44 153s 310 32s 870 935s 96 73436s 44s 78s 513s 24 625 33s 82 94s 900 47 74062 97s 223 78s 316 616s 752 75021 53 170 332 38s 419 30 76136s 299 408s 43 72s 622 78s 721 815s 77079s 86 96 247s 51 60 463 519 659s 86s 900s 78193 221s 348 92 493 717s 845s 905 36s 79131 37 48s 321 345 408s 12s 514 703.

800056s 92 496 896s 81005s 155s 92 415 677 82088s 351s 326 559 733s 975 83047 330 475 579 718 813s 39 997 84048 94 102s 67 427 69 569 908 85119s 377 521s 712 95s 86038s 355s 412 607 718 805 959 73 87195 566s 727 839s 88001 168 209 83 718 800s 23s 82 917 89050 206 17 409s 35 526 93s.

90055 388s 432 510 53 91126 226 811 32s 74 92274 342 70 480 839s 93115 217s 19s 352 462s 505 9 652s 94194 376 89 524s 49s 673s 700s 890 978 92s 95287 322 483 96176s 97 359 714 59 857 65s 995 97147 321s 70 529 63s 98002 107 346 549 739s 804 20 902 99562 655s 961

100096s 276 329 409 10 11s 665 93s 707 92 849s 95 915 101015 202 54 315s 17 65s 528 647 69s 93 954s 102375 78 92s 68 734 814 103070 200s 327 435s 64 578 690s 913 104193 231 71 72 370 506s 39 684s 105054 138 138 87s 563s 622 702 19 106054 59 116 403 772 502s 873 97 914 73 93s 107211 725 52 902 108042s 126s 238 329 510 678 109090 268s 78 348 919 741 876 918s

110382s 418 811 11104s 24s 88s 264 323 47 90 453 538 816 112020s 27 47 469 704 92 113030s 37s 119 339 640 114234 365 68 496s 716 75s 115007 355 455 64 598 825s 116065 175 653s 732 864 117374 82 483 817s 50 76 118069s 195 230s 33 34 40s 41 407 83 513s 34 98s 814 119363s 518s 633.

120049s 400 21s 93 584 7120 821s 121065 71s 97s 171s 87 261 64 431 943 122192 240s 397 575s 674s 95 799 992s 123047s 139 211s 347 65 85 92s 402 649s 806s 124399 493 125375 465 569s 800 963s 126233s 356s 678 741 94 127056s 69s 330 808 41 128129s 87s 2616 79s 324 592 825 943 129016s 184 236s 398 621 787 886 984 91s

130135 89 275s 313 131458 96 830 942 132035s 129s 334s 419 55 710s 805 96s 916 133095 118 77 291 473 75 134023s 66s 535s 823 135001 182 292 310 18 22 415 69 500 945 136263 79 888 137092 250 310 53s 55s 440s 522s 682 784 916s 138181s 463 585s 139066 90s 103 91s 525 624 727 897s

140073 102 297 443s 58 557 706 909 96s 141045 64 346s 463 142095 162 200s 397 527 836s 59 948 143074 275s 375 427s 32s 738s 61 144098 226 321s 613 703s 962s 145002 31 211 95s 97s 530s 77 932s 146213s 551s 408 634s 710 932 147004 156 262s 528 629s 731s 57 82 87 896 148210 337s 89 90 907s 149327s 29s 56 638 761 64 872s

150103 207 22 975 151144 96 576 804 68s 152360 68s 89 530 983s 983s 153078 176 305 32 33s 48 73 79s 87 898s 154120 294 559 681 84s 963 83s 157033 135s 81 216 303 463 77 609 53 89 966 158504 99 819 44s 987 159266 439 533 741 945s

160182 220s 21 305s 12 496 846 161186 326 427 787s 162066 230 600 734 827 44 965s 163101 377 406 30 74 600s 975s 164263 371 805 57s

CIĄGNIENIE TRZECIE
STAWKI.

65 373s 766 901 1249 519s 703 62s 910 2135s 228s 406s 544 49s 94s 3015 98s 537s 694 934s 4975s 5190 304s 59s 458 942 6082 659 815 984 7199 388 418 26s 618s 961 8111s 452s 811s 32 75 91114 349s 470

10331s 412 762 567s 667 756 887 935 11035s 159 60 394 484s 615 49s 765s 86s 917s 12159s 520 616 740 13431 613 45s 70 14382s 654 770 964 15064 164 83s 328 711s 823s 924s 16257s 759s 842s 935s 70s 17010 576 18007s 26 207 507 759s 827s 52 906 15 19027 8s 133 256s 459 536s 83 681

20086 468 883 21328 631 807 22150s 217 540 636s 804 990 23094s 679s 719 37 38s 24042s 248 321 590 806 59 25134s 299 536s 725 85s 924 26037 62 651s 782 907 27066 156s 747 578 838 28487 824 961 29192 270s 578 747s

30351 55s 95 31622 159 377 32030s 467 502 654 801 946s 33259 442 580 608 34156 675 804 35286 804 36258 315s 907 37136s 226 43 99s 363s 636 792s 38030 184s 265s 86 386s 89 649s 68 39181s 562 867s 972

40087 916 41042s 976 42386 631s 944 43059s 38 193s 838 984 44229 592 45095 172 439 578s 94s 46229s 659 47440s 48259s 880s 86s 49314 666s 808s 939 67s

5386s 592s 656 930 451127s 65s 376s 501 928s 52008 75 124s 339s 80 95 407s 823s 93 54169s 89 264 566 55353s 63 95s 573s 637s 60s 729 56003 371 511 48s 754 57006 235s 802 58091 421 541 59353s 836 951s

60227 486s 61198 208 47 62206 331 72 76 63059s 435 865s 64048 931 65110 280s 601s 728 31s 35 78 909 13 66023 213 19s 51s 724s 804s 67093 499 68091 178 771s 976 69338 549 99s 836 918s 70

70086s 261s 301s 418s 56 710 71057s 80 473s 88s 599 750s 72517 722 890s 73003 55 162s 417 42 868s 74106 342 75051s 186 658s 806 76027s 91 562s 76 780 803 71 90 77098s 123 223 476ss 728 42s 73s ?? 78128 378 595 613 73 79144 228 975

80066s 164 336 81666s 358s 680 82170 218s 319 503s 682 757s 929 978 83170 218s 319 503s 682 757s 929 978 83038 253 730s 71s 822 971 84002 387 646s 65 85234 470 514 845 86264s 614s 822s 87341 93s 799 916 88189s 286s 649s 706 975 89418 563s 871

90173 91036s 229s 433s 746s 892 92272s 306s 538 78s 639 867 908 38s 93444s 71s 547 51s 829 94s 94063s 650 764 982s 95008s 429 96013 69 74s 355 664s 97325s 45s 86s 465s 6617s 735 89 859 82 99s 98501 724 849s 99111 624

100617 956 722 101960 102527s 838 1703619s 709 104144s 248s 82s 443s 105321s 26 53s 448 92s 620s 60 839 936 106001 231 838 981 107040 127s 40 815 108414s 586 693s 880 10959s 73s

110073 403 111177 706 93 872s 112154 61 351s 405s 652 783s 113204 43 482 890s 911 114179s 24 26 46 315 401 115121s 417 40 776 835s 74 939s 116012 67 226 307s 656 60 716s 906s 117192s 516 24 705 9 63 800s 43s 118109s 40s 561s 716 958s 63 119127 331 77 765 833 947

120453s 685 751 948 121044 112 391s 507 16 639 940 122098s 379s 513 701s 701s 96s 976 123084 132s 439s 604s 808 124??3s 901s 46s 125203 94s 303 472s 531 759 82s 979 126399 127014 204 390 567s 96s 752s 989s 128059s 132s 52 314s 530s 129452 628 809

130026 140s 62s 795s 131014s 141s 281s 358 606 132090s 214s 459 66 75s 811s 133120 352 627 926s 57 134185 250 362s 420 69 745 83 65s 135074 569 136311s 57 729 137042s 809 138049 141s 508s 944 92 139442 921

140126 513s 682s 763 141171 82s 279 92s 335 699 812 142000s 160 576 791 856 143267 391 741s 144254 502s 145616 146284 658s 843s 974 147065 175 551 77 84s6 148067 412 63s 892 918s 1494?8 550 637s 867 903

150105 151252 152395s 799s 153022s 385 492s 533s 752 154142s 89s 497s 155153 6 249 337s 550s 156052s 239 703 157020 126232s 596s 668s 800 158175 282s 746 989 159642s 71 89

160193 249 450 695 831 900 161020 330s 60 541 643s 722 25 819s 162398 686 792 895s 163379s 514 642s 164048 184 945s

MUZEA — BIBLIOTEKI — WYSTAWY

MIEJSKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA (ulica Andrzeja 14) otwarta dla publiczności codziennie, prócz niedziel i świąt, od g. 10 do 21, w soboty od g. 10 do 19.

MUZEUM PAMIĄTEK MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO (ul. Piłsudskiego 19) otwarte dla publiczności w grupach (do 15 osób) we wtorki, czwartki i soboty, dla pojedyńczych osób — w niedziele od g. 9 do 3. Wstęp 20 groszy, w grupach — po 5 gr od osoby. Wycieczki można zgłaszać telefonicznie nr 191-96 w godz. od 10 do 12 u kierownika muzeum p. Ajnenkla.

MUZEUM HISTORII I SZTUKI im. BARTOSZEWICZÓW I WYSTAWA DARÓW KAROLA EISERTA (Plac Wolności 1) dostępne dla publiczności w środy, czwartki, soboty i niedziela od godziny 10 do 3.

MUZEUM PRZYRODNICZE (Park Sienkiewicza) otwarte w dni powszednie od g. 10 do 3, w niedziele i święta od g. 10 do 2.

MUZEUM ETNOGRAFICZNE (Piotrkowska nr 104) czynne codziennie od g. 10 do 3.

SALON SZTUK PIĘKNYCH KAROLA E[illegible]DEGO, ul. Nawrot 8, tel. 153-55.

WYSTAWA OBRAZÓW art.-mal. M. SIEMI[illegible]SKIEGO, ul. Piotrkowska 113.

RUCHOMA WYSTAWA ANTYALKOHOLOWA w szkole powszechnej przy ul. Wspólnej nr 5/7. Wstęp bezpłatny.

PORADNIA UBEZPIECZ[illegible] w lokalu Pracowniczego Tow. Oświatowo - Kulturalnego im. St. Żeromskiego (Sienkiewicza 3/5) czynna w poniedziałki od g. 7 do 9 wiecz. Porady bezpłatnie.

NOCNE DYŻURY APTEK.

(a) Nocy dzisiejszej dyżurują apteki:
M. Kasperkiewicza, [illegible]ska 54, A. Rychtera i B. Łobody, 11 Listopada 86, M. Zundelewicza Piotrkowska 25, S. Bo[illegible] i W. Schatza, Pr[illegible] 19, Cz. Rytela, Kopernika 26, M. Lipieca, Piotrkowska 193, A. Kowalskiego i Ski, Rzgowska 147.

Komunikat Z.O.R.

Zarząd Koła Łódzkiego Z.O.R. zawiadamia swych członków, że w sobotę dn. 25 marca br. o godz. 19-ej Zarząd Grodzki Federacji PZOO. organizuje Wielkie Zgromadzenie Członków wszystkich sfederowanych Związków Obrońców Ojczyzny, w związku z ostatnimi wypadkami międzynarodowymi.

Na zgromadzeniu przemawiać będą: Tadeusz Fornalski, senator dr Bolesław Fichna, senator Edmund Wilczyński i Roman Kubalak.

Zgromadzenie odbędzie się w sali Straży Pożarnej przy ul. 11 Listopada 4.

Wejście na Zgromadzenie za okazaniem legitymacji ZOR.

Ze względu na wagę spraw, które w przemówieniach będą poruszane - Zarząd prosi Kolegów o gremialne wzięcie udziału w powyższym Zgromadzeniu.

ŚWIAT NA KLISZY FOTOGRAFICZNEJ.

Podpisanie układu w sprawie Kłajpedy.

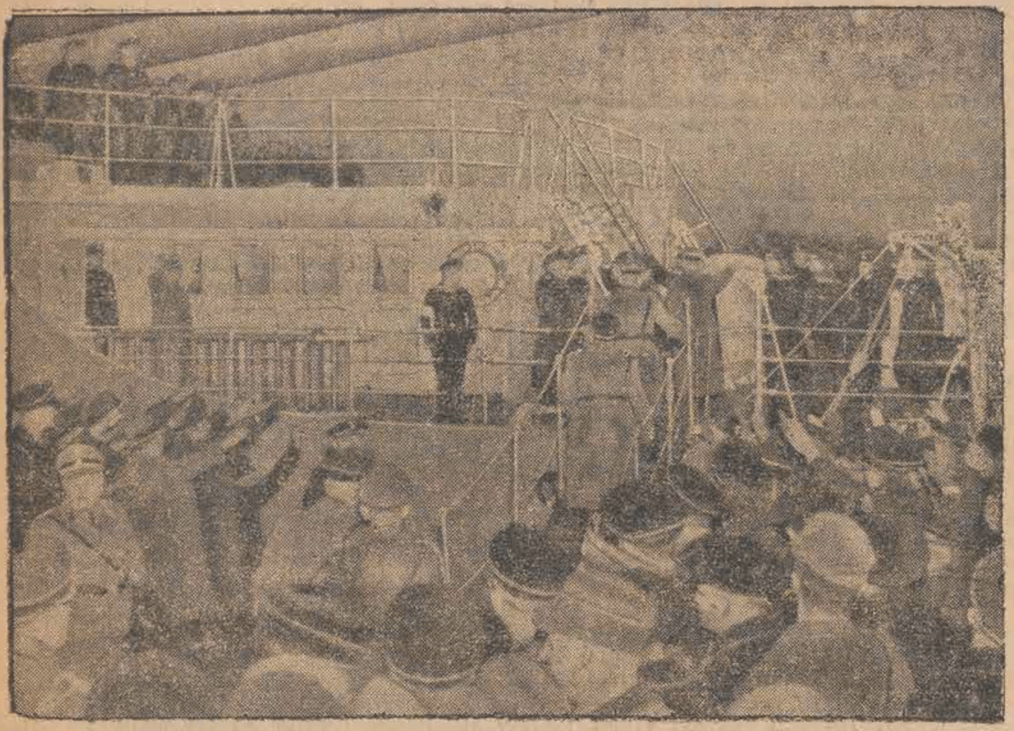


Moment podpisania traktatu niemiecko-litewskiego o oddaniu Kłajpedy Rzeszy. Od prawej strony: Min. von Ribbentrop, min. Urbszyc, na lewo widoczny z piórem w ręku poseł litewski w Berlinie Skirpa.



Gdańsk w dniu przyłączenia Kłajpedy do Niemiec wywiesił flagi ze swastyką.

POWRÓT HITLERA DO ŚWINOUJŚCIA.

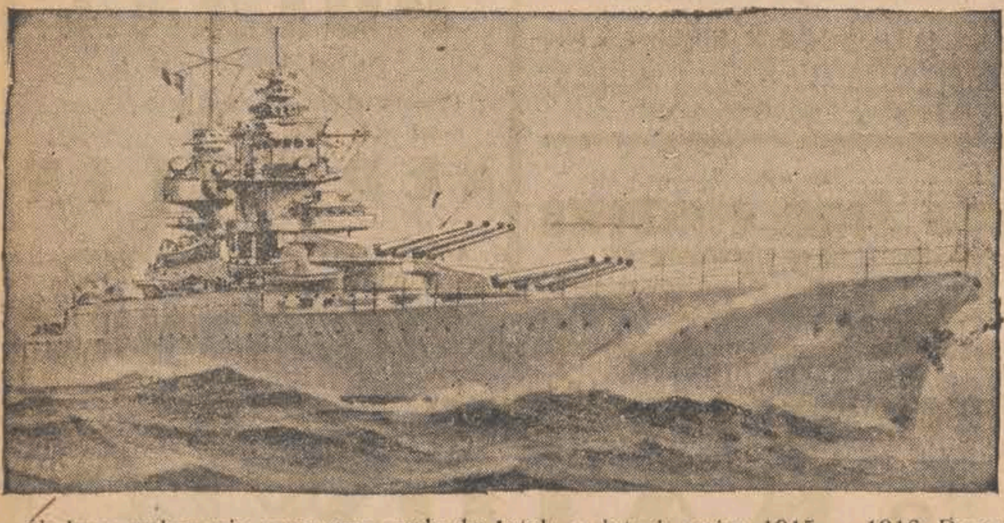


Kanclerz Hitler na pokładzie pancernika „Deutschland" powrócił wczoraj z Kłajpedy do Świnoujścia koło Szczecina.

Ginące resztki zimy.



Francja nie śpi

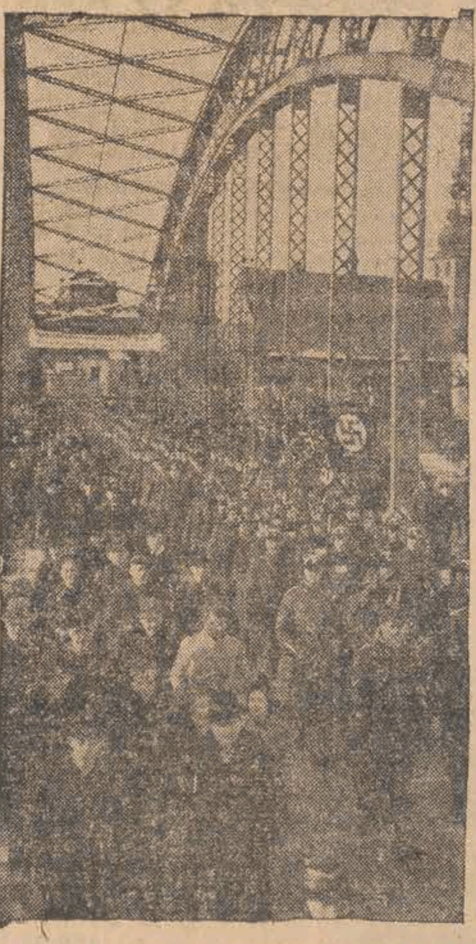


Śledząc wykonanie programu rozbudowy floty wojennej we Francji, chociażby za ostatnie 5 lat, — rzuca się w oczy odrazu rozpoczęcie budowy okrętów liniowych. Trzeba bowiem pamiętać, że seria 3-ch pancerników klasy „Bretagne" wykończona została w latach wojny 1915 — 1916. Dopiero w roku 1934 rozpoczęto budowę pierwszego powojennego pancernika „Dunkerque". W chwili obecnej ma już Francja dwa nowe pancerniki po 26,500 ton, uzbrojone w działa 330 mm., a w budowie znajdują się trzy dalsze po 35,000 ton klasy „Richelieu" (działa 381 mm.) przedstawione na powyższym zdjęciu. Poza tym rozpoczęła Francja budowę dwu lotniskowców po 18,000 ton. Zwrócenie uwagi na pancerniki i lotniskowce oczywiście zmniejszyło budowę okrętów lekkich, jest ich jednak we flocie francuskiej b. dużo, a prócz tego budują się jeszcze jednostki z opóźnionych w realizacji programów z lat 1931 — 1933, jak np. 12 torpedowców, 1 pancernik „Dunkerque" i dużą liczbę ścigaczy.

Przed mostem na Niemnie.



W Tylży przed mostem na Niemnie zebrała się ludność, która przypatrywała się przechodzeniu wojsk niemieckich przez rzekę do obszaru kłajpedzkiego.



Pierwsze oddziały wojsk niemieckich wkraczają przez dotychczas graniczny most im. królowej Ludwiki na Niemnie z Tylży w Prusach Wschodnich na teren kraju kłajpedzkiego.

Z POBYTU PRYMASA KANADY W POLSCE



Moment z niedawnej wizyty prymasa Kanady J. Em. ks. kardynała Rodrigue Villeneuve, arcybiskupa miasta Quebec. Zdjęcie przedstawia wizytę prymasa Kanady u prymasa Polski J. Em. ks. kardynała Hlonda w Poznaniu. Stoją od lewej ku prawej: J. Em. ks. biskup Dymek, wojewoda poznański Maruszewski, ks. biskup O'Rourke, J. Em. ks. kardynał Villeneuve, J. Em. ks. kardynał Hlond i dowódca O.K. gen. Knoll.

Prezydent Francji w Londynie.



Prezydent Lebrun z małżonką w drodze do Guildhall, gdzie odbyło się uroczyste przyjęcie przez lord-mayora Londynu.



Oficjalne przyjęcie prezydenta Lebrun i jego małżonki przez lord-mayora Londynu sir J. Bowatera miało przebieg nadzwyczaj uroczysty. Lord-mayor zasiadł na urzędowym fotelu za stołem, na którym leżały oznaki jego władzy w City: starożytne berło i miecz. Obok niego zajęli jako honorowi goście miejsca: prezydent Lebrun po prawej, małżonka prezydenta po lewej ręce. Za panią Lebrun stoi francuski minister spraw zagranicznych Bonnet. Na prawo siedzą rzędem od prawej strony ku lewej: pani Chamberlain, premier Chamberlain, arcybiskup Canterbury, księżna Kentu, książę Kentu i małżonka lord-mayora.



Prezydent Lebrun z małżonką podczas galowego przedstawienia wydanego na cześć dostojnych gości francuskich w Operze królewskiej w Londynie. Po raz pierwszy w ciągu ostatniego ćwierć wiecza Opera zgromadziła tyle wybitnych osobistości ze świata politycznego. Straż trzymała gwardia królewska w historycznych kostiumach. Stoją od lewej ku prawej (podczas odegrania hymnu państwowego Francji): królowa-matka Maria, siostra króla, Prezydent Lebrun, królowa Elżbieta, król Jerzy VI i pani Lebrun.